



*a miłość daje to czego nie daje
 więcej niż myślisz bo jest cała Stamtąd
 a śmierć to ciekawostka że trzeba iść dalej*

X. Jan Twardowski

Jaraczewo

Kto zapłaci za wodę

Blisko 50% wody wyciekło z wodociągów gminnych w ciągu trzech kwartałów tego roku. Konsekwencje takiej niegospodarności dotkną prawdopodobnie samych odbiorców. Radni przewidują podwyższenie od nowego roku ceny wody.

W ubiegłą środę odbyła się dwudziesta siódma sesja Rady Gminy Jaraczewo. W związku z planem budowy sieci oczyszczalni ścieków na terenie gminy radni zaprosili na posiedzenie przedstawicieli biura projektowego POSTEOR z Poznania. Goście zaprezentowali program, który będzie realizowany w ciągu

kilku najbliższych lat. Obejmuje on budowę 18 niewielkich oczyszczalni. Każda z nich będzie obsługiwała określoną liczbę mieszkańców, jednak nie więcej niż jedną wieś. Dla gospodarstw poza zabudową ścisłą przewidziane są indywidualne zbiorniki - tak będzie w Cerekwicy i Porębie.

Dokończenie na str. 8

STRAJK BEZ STRAJKU

Strajkiem bez strajku można nazwać piątkową akcję protestacyjną służby zdrowia w Jarocinie i okolicznych gminach. Pomimo wcześniejszych zapowiedzi - w przychodniach i ośrodkach zdrowia pacjenci przyjmowani byli jak zwykle.

Komunikat informujący o formach strajku został wywieszony na drzwiach szpitala dopiero w czwartek. Wynikało z niego, że w piątek nie będą wydawane druki L - 4 chorym zwalnianym w tym dniu ze szpitala. Można je było odebrać po tym terminie. Tego dnia nie miały być wykonywane iniekcje w Izbie Przyjęć w szpitalu. Przejazdy karetkami ograniczono do pilnych.

Dokończenie na str. 3



Fot. R. Kaźmierczak

Jarocin, Nowe Miasto

Podwyżki czynszów

Uchwały w sprawie podwyżki czynszów za najem lokali mieszkalnych podjęli w minionym tygodniu radni w Jarocinie i w Nowym Mieście.

O około 30 % podwyższone będą stawki czynszu regulowanego za najem lokali mieszkalnych i socjalnych w mieście i gminie Jarocin. Za metr kwadratowy trzeba będzie płacić odpowiednio 52 grosze i 26 groszy.

W gminie Nowe Miasto czynsze w mieszkaniach komunalnych będą wyższe o 20 %. Stawkę bazową czynszu na rok przyszły ustalono na 60 groszy za metr kwadratowy. Na sesji uchwalona została też wysokość niektórych podatków, m. in. od środków transportu i od posiadania psa.

Relacje z sesji rad na str. 5

Od Żerkowa do Kretkowa

Miniszew, Szczonów, Dobieszczyzna - to tylko niektóre wioski w gminie Żerków, które odwiedził radni z komisji gospodarczej. Kilkogodzinną wycieczka pozwoliła im przekonać się "na własnej skórze", które drogi trzeba naprawić w pierwszym rzędzie.

Niebo, pochmurne jeszcze rano, w godzinach południowych przejaśnia się. Żuk, którym podróżujemy, zwycięsko pokonuje nawet najgorsze drogi. Tylko czasami - gdy wpada w jakąś większą dziurę - rzuca nami we wszystkie strony. "Chyba po dzisiejszym dniu wyląduję w Kobylinie, u tego doktora, co leczy kregosłupy" - twierdzi Janusz Szóstek, radny, sołtys z Żernik po kolejnym podrzuceniu samochodu. Droga, którą mamy zamiar pokonać, liczy ponad sześćdziesiąt kilometrów.

Dokończenie na str. 9

KONTYNGENT'97

 NOWE POŁO
 1 WERSJA MODELU VW AUDI

**NAJNIŻSZA CENA
 UPUSTY, RATY**

**RZEPECKI
 &
 MROCZKOWSKI**

 SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW (061) 777-442
 AUTORYZOWANY DEALER I SERVICE
 Poznań Os. Czecha, ul. Władysława

SZKOŁA RODZENIA

Środy godz. 13.00 - 15.00; Przed-
szkole nr 3 - Jarocin, ul. Batorego.
Zajęcia bezpłatne, prowadzi położna
Kazimiera Pacia.

URODZENIA

Martyna Pawłowska
Martyna Wdowczyk
Dominik Ratajczak
Kinga Szymoniak
Roksana Kaczmarek
Paweł Sobczak
Anna Paterczyk
Damian Dyderski
Andrzej Panek
Mateusz Filipiak
Marta Rzepczyńska
Weronika Bugaj
Agata Nowicka
Bartłomiej Błoch

ZGONY

Franciszka Włodarczyk l. 92 (Ce-
rekwica Stara)
Walenty Wasiewicz l. 90 (Kotlin)
Marianna Zalewska l. 82 (Lisew)
Henryk Jaśkowiak l. 43 (Żerków)
Marta Goździaszek l. 88 (Żer-
ków)
Jan Karliński l. 71 (Chrzan)
Magdalena Antoniewicz l. 84 (Wi-
taszyce)
Tadeusz Malinowski l. 68 (Miesz-
ków)
Władysława Jagodzińska l. 82
(Witaszyce)
Jadwiga Urbaniak l. 85 (Lubinia
Mała)
Piotr Tomczyk l. 30 (Jarocin)
Bożena Dobra l. 65 (Witaszyce)
Stanisław Zdunek l. 70 (Stęgosz)
Elżbieta Górniak l. 88 (Cielcza)
Natalia Małkowska l. 80 (Zakrzew)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy
współczucia

BEZ PRACY

25 października w jarocińskim urzę-
dzie pracy zarejestrowanych było 5.446
bezrobotnych. W ciągu tygodnia za-
rejestrowało się 68 osób. Spośród 157
wyrejestrowanych 69 podjęło pracę.
Rejonowy Urząd Pracy w Jaroci-
nie dysponuje ofertami zatrudnienia
dla kierowcy kat. CE, ekonomisty
i elektronika z wyższym wykształ-
ceniem i znajomością języka angiels-
kiego i szwedzkiego, suszarnika, na-
uczyciela języka angielskiego, magistra
ekonomii, technika elektryka lub
technika - mechanika, kierownika
sklepu, spawacza - ślusarza, operatora
koparki - ładowarki, operatora
obrabiających sterowanych numerycz-
nie, wytaczacza, frezera, zylifierza,
handlowca z prawem jazdy i samo-
chodem, murarza, technika lub in-
żyniera budowlanego, rzeźnika lub
wędliniarza, ubojowego, tapicera.

(jn)

KRONIKA
POLICYJNA

□ 21 października jadący rowerem 17-
letni Sebastian M. został potrącony
przez renault clio. Rowerzysta wyjeżd-
żając z parkingu wymusił pierwszeń-
stwo przejazdu.

□ Tego samego dnia w jarocińskim
parku zmarł nagle trzydziestoletni
Piotr T.

□ W ubiegły poniedziałek włamano
się do fiata 126p stojącego na parkingu
ZPO Jarkon w Jarocinie. Pawłowi
S. skradziono 2 głośniki wartości 80
zł.

□ 21 października przy ul. Brandows-
kiego włamano się do garażu przy
budynku jednorodzinny w bud-
owie. Skradziono radioodtwarzacz
i butle turystyczną z samochodu Peugeot.
Straty w wysokości 120 zł poni-
osił Maurycy M.

□ Z 21 na 22 października przy ulicy
Wrocławskiej w Jarocinie włamano
się do dwóch piwnic. Skradziono dwa
rowery górskie: Romet, typ Atlas war-
tości 460 zł, należący do Romana Ł.
oraz Kands - za 560 zł, będący włas-
nością Krzysztofa K.

□ 22 października między Wilkowiją
a Łuszczanowem nieznani sprawcy
włamali się do szafki metalowej za-
montowanej na słupie energetyczny-
m. Skradziono radiotelefon do zda-
lnego rozłączania linii energetycznych
wartości 1200 zł.

□ W nocy z 22 na 23 października
w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja
włamano się do fiata 126p należącego
do Stanisława Z. Skradziono koło
zapasowe i fotel wartości 385 zł.

□ 23 października w Mieszkowie peł-
niąca służbę na przejeździe kolejowy-
m drużnicza nie opuściła rogatki,
w wyniku czego pociąg towarowy
potrafił poloneza. Lokomotywa i sa-
mochód zostały lekko uszkodzone.

□ Tego samego dnia również w Mie-
szkowie włamano się do audi, z które-
go wymontowano radio i głośniki.
Nie ustalono ani sprawcy kradzieży,
ani właściciela pojazdu. Samochód
został zabezpieczony.

DYŻURY APTEK

Do 3 listopada dyżur nocny w godz.
20.00 - 8.00 pełni apteka "Conval-
laria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel.
47-25-63). Od 4 do 10 listopada dyżu-
rować będzie apteka "Flos Rosae"
(Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel.
47-23-58).

W każdą niedzielę i święto czynna
jest w godz. 14.00 - 18.00 apteka
"Remedium" (Jarocin, ul. św. Ducha
14, tel. 47-15-50).

□ Z 23 na 24 października nieznani
sprawcy włamali się do kiosku Elż-
biety S. w Przychodni Rejonowej
w Jarocinie. Skradziono artykuły che-
miczne i spożywcze wartości 200 zł.

□ 24 października sekretarka Szkoły
Podstawowej nr 2 w Jarocinie została
telefonicznie powiadomiona przez
rozmówcę o podłożeniu ładunku
wybuchowego w szkole. Budynek zo-
stał przeszukany. Niczego nie znale-
ziono.

□ Pomiędzy 25 a 27 października na os.
1000-lecia w Jarocinie włamano się
do fiata 126p należącego do Francisz-
ka T. Skradziono radioodtwarzacz
wartości 120 zł.

□ 27 w Wilkowii kierowca fiata 126p
zjechał do rowu i uderzył w skarpe.
Obrażenia ciała doznała pasażerka
Agnieszka B.

□ 28 października, również w Wilko-
wii, kierowca fiata 126p najechał mę-
czyznę idącego w tym samym kierun-
ku i pchającego wózek ręczny. Pieszy
doznał obrażeń ciała i został przewie-
ziony do szpitala. (jn)

Informacje pochodzą z Komendy Re-
jonowej Policji w Jarocinie.

Autobusy
1 listopada

Autobusy komunikacji miejskiej bę-
dą kursowały 1 listopada w zmienio-
nych godzinach.

Linia "0" jeździć będzie od 8.30 do
17.30 co godzinę. Linia "2" wyjeżdżać
będzie z przystanku początkowego
o godz. 8.45, 9.45, 10.45, 11.45 i 12.45.
Linie "1", "3", "5", "7", "8", "10"
odjeżdżać będą o godz. 8.45, 9.45,
10.45, 11.45, 12.45, 15.45, 16.15,
17.15. Linia "J": 9.45, 10.50, 12.45,
13.50, 15.10, 16.15. Linia "9" wyjedzie
o godz. 12.30, z Siedlemina wróci
o godz. 14.30.

Wycieczka
emerytów

Na imprezę turystyczno - rekreacyj-
ną do Wrocławia udadzą się 26 lis-
topada członkowie i sympatycy jarociń-
skiego Oddziału PZERiL w Jarocinie.

Uczestnicy wycieczki zwiedzają m.
in. Panoramę Racławicką i Muzeum
Medalierstwa.

Informacji o wycieczce udziela bio-
ro Oddziału PZERiL w Jarocinie, ul.
Kościszki 15a. (jn)

Z TARGOWISKA

WARZYWA

seler	0,80 do 1,00
marchew	0,20 do 0,40
cebula	0,40 do 0,60
pomidory	1,50 do 2,50
ziemniaki	0,25
kapusta szt.	0,50 do 1,00
pietruszka	0,80 do 1,20
kalafior szt.	0,40 do 1,80
buraczki	0,40 do 0,50

OWOCE

pomarańcze	3,00 do 3,50
cytryny	3,80 do 4,00
banany	1,80 do 2,20
jabłka	0,80 do 1,40
orzechy	2,00 do 2,80
mak	7,00 do 7,50

Zmieniony ruch
przy cmentarzu

Od 30 października do 4 listopada
zmienione będą zasady ruchu drogo-
wego w rejonie jarocińskiego cmenta-
rza.

Od mostu kolejowego aż do Jaromy
na al. Niepodległości nie będzie moż-
na się zatrzymywać. Tylko ruch jedno-
stronny obowiązywać będzie przy wje-
ździe na "nowy" cmentarz. Wyjazd
- ul. Cmentarna.

1 listopada ruchem drogowym
w okolicy cmentarza kierować będzie
policja. (jn)

Listy
pod choinkę

Kilka tygodni temu zakończony zo-
stał konkurs dla matek, które karmiły
swoje dzieci pierśią. Swoje przeżycia
opisało kilkanaście kobiet.

Obecialni, że najciekawsze listy
opublikujemy. Nadesłane prace oka-
zały się bardzo ciekawe. Nie chcieli-
my ich zamieszczać w mocno skróco-
nej wersji i dlatego postanowiliśmy
wydrukować je w numerze świętecz-
nym, w grudniu. Mamy nadzieję, że
szczególny nastrój sprzyjać będzie ta-
kiej lekturze. (raf)

Jarocińska

TYGODNIK DLA JAROCINIAN

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel./fax (0-62) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek
Kalczyk (sekretarz redakcji), Robert Kaczmarek,
Justyna Napieraj, Aleksandra Piliarczyk (z-ca redaktora
naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelny),
Bogdan Udzik

WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Izabela
Bukowska, Iwona Cieślak, Grazyna Cychrenska (Kotlin),

Halina Czarny (Nowe Miasto), Przemysław Jankowski,
Iwona Kasprzak, Anna Koneczna, Anna Kopras-Fijolek,
Agnieszka Piliarczyk, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak
(Jaraczewo), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł
Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS",
Jarocin, ul. Marcińskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań,
ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel.
(0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel.
47-23-14, kierownik: Regina Blaszk. Czynne codziennie:
9⁰⁰ - 19⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul.
Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień, Nowe Miasto, ul.
Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10⁰⁰ - 13⁰⁰, pt. 13⁰⁰ - 18⁰⁰

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń,
rubryk "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie
publikujemy. Materiałów nie zamierzonych nie
zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i
adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Redaktor prowadzący:
Anna Kopras-Fijolek

Strajk bez strajku

Dokończenie ze str. 1

Poradnie ogólne miały nie wykonywać badań profilaktycznych. W przychodni protest odbywał się od 8.00 do 17.00, a w szpitalu do godziny 15.00. - Strajk był raczej aktem solidarności, ale na przyzwoitym poziomie, który nie ograniczał udzielania pomocy. Na początku chcieliśmy się tylko oflagować, ale nie zgodzono się na to. Rada Okręgowa „Solidarności” narzucała nam zasady - stwierdził Stanisław Sypchał, dyrektor ZOZ-u w Jarocinie.

Ludzie przychodzący do przychodni stwierdzali, że nie nie wiedzieli o strajku. Byli jednak zadowoleni, że lekarze - mimo zapowiedzi na plakatach - przyjmowali normalnie pacjentów. - To, że dzisiaj jest strajk, niczego nie zmienia. Zawsze są problemy w ośrodku. Trzeba długo czekać, zanim zostanie człowiek przyjęty - wyjaśniła jedna z kobiet oczekujących w przychodni. Niektórzy przyznawali się, że tak naprawdę nie orientują się w żądaniach służby zdrowia. - Właściwie nie wiadomo, o co lekarzom chodzi. Słyszałam wypowiedź, że robią ten strajk po to, aby ich ktoś zauważył - stwierdziła jedna z pacjentek. Najczęściej jednak utożsamiali oni protest służby medycznej z tematem płac. - Słyszałam, że oni chyba chcą wyższych pensji - stwierdzają inni pacjenci. Dla wielu źródłem informacji były plakaty dotyczące oczekiwań służby zdrowia. Ludzie jednak sceptycznie oceniali skuteczność takich akcji.

Pożyczka dla Witaszyc

Długoterminową pożyczkę 300.000 zł postanowili zaciągnąć jarocińscy radni. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę oczyszczalni ścieków i kanalizacji Witaszyc.

Gmina zwróci się o przyznanie pożyczki do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kaliszu. Możliwe jest umorzenie 50 % pożyczonej kwoty w przypadku terminowej realizacji inwestycji i właściwej spłaty.

(rr)

Jarocińskie Spotkania Czwartkowe

Spotkanie z ociemniałym poetą

W ramach „Jarocińskich Spotkań Czwartkowych” 24 października gościł w Jarocinie Stanisław Machowiak - ociemniały poeta z Poznania. Z mieszkańcami miasta spotkał się w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy.

Stanisław Machowiak jest autorem kilku tomików poetyckich, członkiem

- Podchodziliśmy do tego strajków sensie bardziej symbolicznym niż faktycznym. Uważam, że skutków tych naszych starań o potrzeby służby zdrowia (...) nie powinien odczuwać chory. Tego typu postępowania mogą rodzić w odczuciu społecznym niechęć wobec służby zdrowia. Dlatego nie było to tak drastyczne, jak w niektórych regionach - powiedział Stanisław Sypchał. Stwierdził, że mogły zdarzyć się przypadki niewykonywania pewnych czynności, ale nie były to rzeczy, które nie mogłyby poczekać. - Na pewno nie było sytuacji, w której odmówiono komuś pierwszej pomocy, gdyż nikt nie chciałby wziąć na siebie odpowiedzialności za ewentualne konsekwencje nieudzielenia jej - zapewnił dyrektor ZOZ. Na Izbie Przyjęć w szpitalu wykonano iniekcje, mimo że zgodnie z przyjętymi zasadami - należało odesłać pacjentów do ośrodka zdrowia lub przychodni.

Dopiero w czwartek o podjęciu akcji protestacyjnej powiadomione zostały gminne ośrodki i przychodnie, w których piątkowy strajk wyglądał podobnie. Tylko w Jaraczewie i w Nowym Mieście nie podjęto

protestu. W Kotlinie, Witaszyczach i Żerkowie przez cały dzień trwał strajk na takich samych zasadach jak w Jarocinie. Tak samo też wyglądała akcja w rzeczywistości: pomimo oficjalnego protestu, pacjentów przyjmowano jak zwykle.

Lekarze podkreślają, że żądania nie ograniczają się do ich grupy zawodowej, ale dotyczą także całego personelu medycznego. - Jesteśmy obecnie w roli żebraka, który chodzi, prosi i to nie dla siebie. Jakiśkolwiek pieniądze przychodzą na służbę zdrowia, nie mogą być przekazywane na uposażenia. I to społeczeństwo musi wiedzieć. My walczymy o to, by chory miał co jeść, aby były porządne i skuteczne leki. Jak mamy teraz opalać szpital, skoro ropa zdrożala jeszcze raz tyle, a budżet nam nie dał pieniędzy. Ja się obawiam, że w grudniu przestanie palić i trzeba będzie zamknąć szpital - wyjaśnił dyrektor ZOZ. Obok oczekiwań podwyżek płac znalazły się żądania odłożenia służby zdrowia i zapewnienia odpowiednich nakładów na służbę zdrowia.

Według informacji Ministerstwa Finansów w roku 1995 roku wydatki na opiekę zdrowotną w stosunku do produktu krajowego brutto wyniosły 4,35 %, podczas gdy poziom minimalny wg standardów środkowoeuropejskich to 6 %.

LIDIA SOKOWICZ

Jarocinianin Roku '96

Termin nadsyłania listów rekomendujących pretendenta do tytułu Jarocinianina Roku '96 upływa 31 października.

Dotychczas zgłoszono ośmioro kandydatów: ojca Grzegorza Blocha - franciszkanina, członka Zakonu Braci Mniejszych; ojca Oktawiana Spottka - franciszkanina, kapłana, nauczyciela młodzieży, animatora kultury, prezentera JA-Radia; Jolantę Mejzińską - dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie, aktywnie działającą na rzecz rozbudowy tejże szkoły; Andrzeja Borkiewicza - sportowca, nauczyciela, mistrza świata weteranów w podnoszeniu ciężarów, Janusza Barańskiego - kierującego Społecznym Ogniskiem Muzycznym w Kotlinie, organizatora festiwalu akordeonowego, Ewarysta Rajaczaka z Góry - społecznika, działacza sportowego, opiekuna LZS-u oraz Bogusława Harendarczyka, dyrektora Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Do tytułu Jarocinianina Roku zgłoszono

również jarocińskich harcerzy, którzy w ostatnim czasie zbierali dość duże kwoty na rzecz szpitala.

Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest przekazanie redakcji listu rekomendującego kandydata do tytułu, przedstawiającego jego dorobek. List taki powinien być podpisany imieniem i nazwiskiem osoby zgłaszającej. (red)

W SKRÓCIE

★ JAROCIN.

□ Zarząd Miejski, na swym posiedzeniu 23 października, podjął uchwałę w sprawie nieodpłatnego przekazania urządzeń gazowniczych przy ul. Estkowskiej w Jarocinie Zakładowi Gazownicemu w Kaliszu. Dokonano również analizy stawek czynszów za lokale użytkowe, stanowiące mienie komunalne gminy.

□ Radni, na piątkowej sesji Rady Miejskiej, przyjęli zmiany Statutu Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. Podjęli też uchwałę w sprawie lokalnego programu pomocy społecznej. Uchwalono także szczegółowe zasady ponoszenia odpowiedzialności za korzystanie z usług Dziennego Domu Pomocy Społecznej. Zaakceptowali również projekt uchwały o przystąpieniu gminy do Wielkopolskiego Banku Żywności w Poznaniu.

★ NOWE MIASTO.

□ W środę 30 października obradował zarząd. Głównym tematem posiedzenia było przygotowanie przetargów.

★ ŻERKÓW.

□ W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji Społeczno - Socjalnej. Głównym tematem dyskusji były inwestycje oświatowe planowane na 1997 rok.

□ Do Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu złożony został wniosek dotyczący naprawy drogi wojewódzkiej na trasie Brzostków-Śmiełów.

□ W Dobieszczyźnie nadal trwa układanie chodnika po jednej stronie drogi z przedszkola do szkoły.

□ Sesja rady gminy odbędzie się 14 listopada.

★ KOTLIN.

□ Sesje Rady Gminy Kotlin zaplanowano na 30 października. Tematem posiedzenia będzie ocena realizacji zadań inwestycyjnych bieżącego roku oraz zmiana budżetu na 1996 r.

(rr, ic, akf, jn)



Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna
REJONOWY ZAKŁAD ENERGETYCZNY
JAROCIN

63-200 JAROCIN ul. Batorego 26 tel. (062) 47-21-37 fax (062) 47-29-01

Rejonowy Zakład Energetyczny w Jarocinie informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach:

- m. Jarocin: w dniu 04.11.96 r. w godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰
 - ul. Karwowskiego
 - ul. Brandowskiego
 - ul. Zaplocie

Rejonowy Zakład Energetyczny przeprasza za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej.

0-800-62010 to numer bezpłatnego telefonu, pod który można dzwonić z całej Polski od lipca 1996 r. do Centrum Promocji Energii Elektrycznej Energetyki Kaliskiej S.A.. Koszt połączenia pokrywa Energetyka Kaliska S.A.

Dzwoniąc na ten numer telefonu można otrzymać poradę w zakresie:

- elektrycznego ogrzewania mieszkań i miejsc pracy
- elektrycznego ogrzewania wody
- nowoczesnego sprzętu gospodarstwa domowego
- taryfy weekendowej.

Dzwonić można codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ - 17⁰⁰ oraz w soboty pracujące w godz. 8⁰⁰ - 14⁰⁰.

(pm)

Medale dla jubilatów

Pary małżeńskie z 50-letnim i 25-letnim stażem uroczyście obchodziły swe jubileusze w Urzędzie Stanu Cywilnego w Jaraczewie 26 października.

Złote gody obchodzili: Anna i Czesław Machowscy z Góry, Leokadia i Tadeusz Mikołajczakowie z Łobzowa, Helena i Kazimierz Rybczyński

z Goli, Wanda i Marian Wojciechowscy z Góry, Agnieszka i Marian Wojtaszykowie z Cerekwicy Starej oraz Jadwiga i Franciszek Wojtkowiakowie z Noskowa. Srebrne wesele - dwudziestopięciolecie ślubu świętowali: Elżbieta i Ryszard Banasiakowie z Góry, Zbigniew i Krystyna Bacho-



Najstarsi jubilatki z władzami

FOTO Stachowiak

Ks. proboszczowi z Mieszkowa, organiście Ochotniczym Strażom Pożarnym z gminy Jarocin, delegacjom przyjaciół, sąsiadom, znajomym i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego męża, ojca, teścia, dziadka i pradiadka

ś. † p.

TADEUSZA MALINOWSKIEGO

za ofiarowane msze św., złożone wieńce i kwiaty

serdeczne podziękowania składa
żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie **Pani dr Tomczykowej i pielęgniarce** z oddziału wewnętrznego za opiekę w okresie choroby, Rodzinie, sąsiadom, przyjaciół, znajomym, delegacjom zakładów pracy, wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Józefa Zasadzkiego

składają
córka i syn z rodzinami

Serdeczne podziękowania **ks. prob. z Dębna, ks. prob. z Brzostkowa, o.o. Gwidonowi, pani dr Zofii Tomczyk, panu dr Grzegorzowi Szymczakowi**, rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacjom, wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku ukochanego męża, ojca, dziadka i pradiadka

ś. † p.

Jana Karlińskiego

składa
żona z dziećmi, wnukami i prawnukiem

zrowie z Wojciechowa, Krystyna i Stanisław Bindrowscy z Ruska, Stefania i Franciszek Dostatni z Jaraczewa, Halina i Jan Duszko z Bielejewa, Irena i Józef Florkowscy z Noskowa, Lucja i Dionizy Główni z Noskowa, Władysław i Stanisław Kempscy z Ruska, Teresa i Jerzy Kotarbowie z Parzęczewa, Maria i Henryk Kubiakowie ze Strzyżewka, Danuta i Kazimierz Kuźniakowie z Wojciechowa, Urszula i Jan Rutowsky z Jaraczewa, Cecylia i Marian Rzepkowie z Goli I, Jadwiga i Jan Skorupsky z Suchorzewka, Danuta i Kazimierz Szerle z Zalesia, Krystyna i Tadeusz Szymkowiakowie z Noskowa, Teresa i Roman Świdurcy z Łobza, Maria i Waldemar Świdurcy z Jaraczewa, Anna i Roman Wojtkowiakowie z Panielki, Elżbieta i Ryszard Wojciechowscy z Góry.

Wójt Maciej Pielarz złożył wszystkim jubilatom życzenia. Pary obchodzące 50. rocznicę ślubu otrzymały "Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" nadane przez Prezydenta RP. (as)

Kotlin Kolejne inwestycje

Nowa droga w Racendowie i garaż dla strażaków w Wysogotówku to następne inwestycje w gminie Kotlin.

Do końca miesiąca będą trwały prace nad modernizacją drogi w Racendowie. Prawie trzykilometrowy odcinek został poszerzony i pokryty nawierzchnią asfaltową. Połowę kosztów (prawie 240.000 zł) pokryje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie. Prace porządkowe polegające na równaniu poboczy i kopaniu rowów zakończone zostaną do 20 listopada.

W Wysogotówku rozpoczęto budowę garażu Ochotniczej Straży Pożarnej. W tym roku planuje się postawienie murów, położenie dachu oraz wstawienie okien i drzwi. (gc)

Odznaki weterana wręczone

Dwudziestu dwóm kombatantom z koła w Witaszyczach wręczono odznaki "Weterana Walk o Niepodległość".

Uroczyste wręczenie odznak odbyło się 24 października w kawiarni "Malwa" w Witaszyczach. Liczne przybyli kombatanci, przedstawiciele zarządu koła oraz zaproszeni goście. Na honorowych miejscach zasiadli: przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Sikorski**, dzielnicy w Witaszyczach **Karol Beraś** oraz sołtyś Witaszycz **Kazimierz Seifert**. Wszystkich powitał gospodarz imprezy **Aleksy Grabias** - prezes Koła Związku Kombatantów R.P. i Byłych Więźniów Politycznych.

Odznaczenie "Weterana Walk o Niepodległość" przyznał kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów w Warszawie. To honorowe wyróżnienie mogą otrzymać jedynie zasłużeni członkowie, którzy walczyli podczas pierwszej i drugiej wojny światowej. - *To jeden z najpiękniejszych momentów w moim życiu. Dla mnie jest to jakby podziękowanie za wszystkie trudności - mówi jeden z odznaczonych.*

Związek Kombatantów R. P. i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Witaszyczach otrzymało dyplom uznania z ramienia Związku Kombatantów Polskich Zarządu Wojewódzkiego w Kaliszu.

Marian Sikorski, przewodniczący

Rady Miejskiej wszystkim odznaczonym złożył życzenia. - *Te odznaki są niewątpliwie potwierdzeniem waszego zaangażowania w sprawę niepodległości Polski - mówił przewodniczący.*

Spotkanie zakończyło się wspólnym posiłkiem, podczas którego kombatanci oraz zaproszeni goście dyskutowali o problemach dotyczących Witaszycz. - *Korzystając z obecności przewodniczącego Rady Miejskiej, chciałem zaznaczyć że bardzo potrzebny w Witaszyczach jest gabinet fizykoterapii. Dla nas kombatantów jest to bardzo ważne. Na zabiegi musimy jeździć do Jarocina. A nie każdy z nas jest już w pełni sprawny - mówił Aleksy Grabias.* (rrz)

Odznaki "Weteran Walk o Niepodległość" otrzymali:

Ludwik Budziński, Stefan Cieślak, Aleksy Dalewski, Ignacy Grygiel, Czesław Grygiel, Bolesław Kasprzak, Jan Kaczmarek, Wiktor Katmucki, Franciszek Komendziński, Józef Kłakulak, Ludwik Mazurek, Franciszek Maćkowiak, Stanisław Michniewski, Teodor Lamprecht, Ignacy Piętko, Stanisław Robakowski, Mieczysław Sadowczyk, Jerzy Skworz, Jan Skworon, Wacław Reiman, Wincenty Woźniak, Monika Wolna.



Fot. Stachowiak

Nowe Miasto

Podnieśli czynsze, uchwalili statut

Nowy Statut Gminy, zmiany w budżecie oraz podwyżki czynszów uchwalili nowomiejscy radni na sesji 24 października. Obradowali od godziny piętnastej do późnych godzin wieczornych.

Zmiany w budżecie gminy wiązały się ze zwiększeniem go - między innymi przez wpływ z dotacji Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa na kanalizację Nowego Miasta oraz zwroty nie wykorzystanych środków z wodociągownia. Uzyskane pieniądze przeznaczano na kanalizację oraz remont studni w Nowym Mieście. W rezultacie uchwalonych zmian budżet został zwiększony o sumę 202.764,- zł po stronie dochodów i o kwotę 237.764,- zł po stronie wydatków.

Na sesji uchwalone też zostały niektóre podatki i opłaty na 1997 rok. Tak podatek od środków transportu będzie średnio o 22 % wyższy niż w tym roku. Podatek ten ma być płatny w dwóch ratach, w terminie do 15 lutego i do 15 września w kasie Urzędu Gminy. Podatek od posiadania psa ustalony został na 15 zł od każdego psa. Zwolniony od opłaty jest pies utrzymywany do pilnowania nieruchomości. W gospodarstwie rolnym od podatku wolne są dwa psy.

Czynsze w mieszkaniach komunalnych będą wyższe o 20 %. Stawkę bazową czynszu na rok przyszły ustalono na 60 gr od jednego metra kwadratowego. Ulega ona zmianom w zależności od standardu mieszkania. Opłatę administracyjną od sporządzenia testamentu podniesiono z 16 na 20 zł. Podatki od nieruchomości ustalone będą na następnej sesji.

W związku ze zmianami w ustawie o pomocy społecznej, na gminę spadł obowiązek uporządkowania przepisów związanych ze świadczeniami socjalnymi. Uchwały rady szczegółowo precyzują warunki przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz zasady przyznawania zasiłku celowego (np. na zakup opału, leżenie) dla osób, których dochód przekracza kryteria dochodowe przewidziane ustawą.

Zmiany, jakie w ostatnich latach nastąpiły w ustawie o samorządzie terytorialnym, zobligowały gminy do uchwalenia nowych statutów. Zarząd

Gminy przedstawił radnym projekt statutu. Poza rozdziałem określającym sprawy podstawowe, takie jak zasięg terytorialny gminy, jej władze, sposób ich wyboru i zasady funkcjonowania, projekt określa barwy gminy i zawiera opis flagi, której gmina może odłąd używać.

Projekt statutu i towarzyszących mu regulaminów wywołał długą i chwila burzliwą dyskusję. *Jest to dokument, który służył będzie latami i dlatego należy go starannie przygotować* - argumentowali radni. Obecny na sali Tomasz Kuderski, pełniący funkcję rady prawnego gminy, wyjaśniał i bronił przyjętych w projekcie sformułowań. Ostatecznie postanowiono, że przygotowany projekt statutu i regulaminu należy przegłosować, a przed oddaniem go do druku trzeba poprawić drobne błędy.

Na sesji został też przedstawiony i przyjęty, tym razem już bez sprzeciwu, projekt nowego statutu Ośrodka Pomocy Społecznej. Precyzuje on

szczegółowo zadania zlecone oraz własne gminy w zakresie opieki społecznej.

Wójt Aleksander Podemski, przedstawiając sprawozdanie z prac Zarządu, poinformował o rozpoczęciu przez gminę działań w związku z budową oczyszczalni ścieków wspólnej dla "Herbapolu" i Kłeki. Zapoznał obecnych na sesji z trudnościami w budowie kanalizacji w Nowym Mieście oraz powiedział o działaniach podjętych w związku z telefonizacją gminy w 1997 r.

Pomimo późnej pory, Czesław Jarecki - przewodniczący Rady odczytał informację Zespołu do Spraw Kontaktów z Zagranicą. Dotyczyła ona między innymi kryteriów doboru dzieci na obóz letni w Niemczech, perspektyw dalszych kontaktów z gminą niemiecką oraz gminą południowej Holandii.

Krzysztof Konarkowski i Marian Walkiewicz - delegaci do Izby Rolniczej w Poznaniu przedstawili informację o pierwszych miesiącach funkcjonowania izby. Obaj działają w Komisji do Spraw Kontaktów z Unią Europejską. Informację o pracach Sejmiku Samorządowego w Poznaniu złożył radny Roman Gawrecki pełniący funkcję delegata.

HALINA CZARNY

Jarocin

Podwyżka czynszu

O około 30 % wzrosły stawki czynszu regulowanego za najem lokali mieszkalnych i socjalnych. Za metr kwadratowy lokali trzeba będzie płacić odpowiednio 52 grosze i 26 groszy. Taką decyzję podjęli na piątkowej sesji jarocińscy radni.

Obowiązujące dotychczas stawki czynszów uchwalono w styczniu 1995 roku. - "Zakład Gospodarki Mieszkaniowej zwrócił się do Komisji o przeanalizowanie wysokości czynszów. (...) Naszym zdaniem w tej chwili podniesienie czynszów o 30 % w stosunku do tych, jakie istniały, jest niższe niż inflacja. Utrzymanie mieszkań, wartości materiałów budowlanych - w porównaniu z cenami sprzed dwóch lat - wzrosło o prawie 60 %" - uzasadniał konieczność podwyżki Marian Józwiak, przewodniczący Komisji Komunalnej, Ładu Przejściowego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Podobne stanowisko zajęła radna Jolanta Mejszńska, wypowiadając się w imieniu Komisji Budżetowej. Czesław Robakowski, przedstawiając stanowisko Komisji Administracji Samorządowej, Porządku Publicznego i Opieki Społecznej stwierdził: - "Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Kierowała się głównie tym, iż ujednolicenie stawki czynszowej na terenie gminy i miasta jest nieuzasadnione". Kiedy przewodniczący rady - Marian Sikorski otworzył dyskusję nad propozycją uchwały, żaden z radnych nie zabrał głosu. - "Może wobec tego ja. Zadałem sobie trud przeliczenia procentowego wzrostu czynszu. Chcę stwierdzić, że wzrost czynszów nie jest równy - dla miasta wzrasta o 30 %, dla wsi o 34 %. (...) Przyjęliśmy zasadę wzrostu o 30 %. Taka była propozycja

ZGM" - mówił wreszcie sam przewodniczący. Później do dyskusji przystąpił się radny Andrzej Baranek, który wnioskował o odrzucenie całości projektu: - "Uważam, że ta uchwała jest niezrozumiała, są różne zawilości. Trzeba zrobić prostą uchwałę. Ustalić stawkę bazową i obniżyć." Ripostował radny Marian Michalski, członek Zarządu Miejskiego: - "Potrzeba mieszkaniowa jest najbardziej elementarną potrzebą człowieka, ale jest też najdroższą potrzebą. Niestety, za utrzymanie mieszkań trzeba płacić, aby spełniały one swoją rolę. Stawka zaproponowana przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej jest moim zdaniem bardzo niska. (...) Jeśli odrzucimy uchwałę - jak wnioskował radny Baranek - to za chwilę te budynki nam się przewrócą i staniami przed problemem, co z tymi ludźmi zrobić. Budynek nie będzie reagował na to, że komuś coś się nie podoba."

Przed głosowaniem została ogłoszona piętnastominutowa przerwa. Po wznowieniu obrad radny Andrzej Baranek wycofał swój wniosek. Za przyjęciem uchwały opowiedziało się 22 rajców, dwóch się wstrzymało. Przeciw byli tylko radny Baranek i przewodniczący Marian Sikorski.

Zgodnie z uchwałą, stawka bazowa czynszu regulowanego lokali mieszkalnych na terenie miasta i gminy wynosi 52 grosze za metr kwadratowy. Przyjęta stawka jest wyjściowa dla obliczania

wysokości czynszu. Będzie on tym wyższy, im wyższy standard mieszkania. Za czynniki podwyższające stawkę bazową uznano: zaopatrzenie lokalu w wodę, wyposażenie w instalację wodno - kanalizacyjną, gazową i centralnego ogrzewania. Łączna suma czynników podwyższających stawkę bazową nie może być wyższa niż 120 %. Radni przyjęli też zasadę obniżania czynszu. Na przykład za występowanie pomieszczeń wspólnych dla dwóch lokali mieszkalnych, za lokal na strychu czy usytuowany poza granicami miasta - stawkę obniża się o 10 %. O 20 % za mieszkanie na strychu nie ocieplanym lub w suterenie. Łączna suma czynników obniżających nie może być wyższa niż 30 % dla lokali w mieście i 40 % dla mieszkań poza granicami administracyjnymi Jarocina.

Wysokość czynszu w lokalach socjalnych wyniesie 26 groszy.

Uchwała wejdzie w życie z dniem ogłoszenia na tablicy w Urzędzie Gminy i Miasta w Jarocinie. (rr)

Wybory w ROP-ie

Wyboru zarządu jarocińskiego ognia Ruchu Odbudowy Polski dokonano na spotkaniu członków i sympatyków partii, które odbyło się w minioną środę. Przewodniczącym został wybrany Przemysław Masłowski.

W spotkaniu uczestniczył mec. Wincenty E. Pawlaczek - przewodniczący Zarządu Okręgowego ROP w Kaliszu. Podczas zebrania omówiono i zaakceptowano najbliższe zadania poszczególnych ogniw ROP-u, związane z obchodami Święta Niepodległości i planowaną w połowie listopada wizytą Jana Olszewskiego na Ziemi Kaliskiej. Kończąc część spotkania ujednolono. (r)



AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

A. K. RUSZCZYŃSCY



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądkę, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY
- * RATALNE DO 5 LAT
- * AICE KONSORCIUM
- * RATA NIEOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe!
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

Uczymy się określać

Konrad Krzynowek, przewodniczący jarocińskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, uczestniczył w kilkudniowym sympozjum, zatytułowanym "Komunikacja religijna bez granic". Spotkanie odbyło się w Hadze w Holandii. Debatowano m. in. na temat możliwości i kierunków dalszej współpracy między Polakami i Holendrami.

Głównym organizatorem spotkania był Jacques van der Meer - prezes Komisji Kontaktów Międzykościelnych Haga - Warszawa, sekretarz Pax Christie - organizacji działającej na całym świecie i kształtującej warunki do pokojowego współistnienia. - "Jacques to człowiek instytucja. Posiada olbrzymią wiedzę na temat naszego kraju, narodu, naszej historii. Prze-

prowadzał w Polsce wiele badań, jeszcze w latach siedemdziesiątych - informuje Konrad Krzynowek.

- "Chcieliśmy sobie wzajemnie odpowiedzieć na pytania, które pojawiły się wraz z tym, co zaczęło się dziać po 1989 roku. Nie dotyczyły one tylko Polski. Była to wymiana spostrzeżeń, która miała coś dać obydwu stronom. Holandia jest krajem, w którym praw,

Kościół, sposób funkcjonowania państwa są bardzo liberalne. Polska jest w okresie transformacji, ale i Holandia także się wciąż rozwija." Mimo tak wielkich różnic między problemami krajami, odmiennością problemów, dostrzega się wiele możliwych płaszczyzn współpracy, wymiany doświadczeń. - "Pojawia się pytanie, czy my jesteśmy przygotowani do życia, funkcjonowania w rzeczywistości, która dopiero nastanie po wprowadzanych zmianach? Sprawdzimy, czy możemy się od Holendrów czegoś nauczyć. Dostrzegamy u nich zjawiska negatywne, więc powinniśmy im o tym komunikować. Sami u siebie błędów nie dostrzegamy. Oni je widzą. Podobnie jest w drugą stronę."

Na sympozjum była dyskutowana również rola laikatu w procesie transformacji. - "Chcemy, domagamy się wejścia do Europy. Przecież jesteśmy geograficznie usytuowani w samym jej centrum. Tylko czy wszyscy jesteśmy przygotowani np. do otwarcia granic? Czy będziemy wówczas tolerancyjni? Polska to kraj jednolity narodowościowo, wyznaniowo. Później nastąpi przyływ inności. Jak zachowa się wobec tych zjawisk rodzina? Dlatego laikat musi pracować trochę inaczej. Obserwuje brak otwartości wypowiedzi laikatu w naszym Kościele."

Ze strony holenderskiej padło pytanie, co Holendrom daje współpraca z Polakami, czy jest ona owocna dla obydwóch krajów. - "Jest to pytanie, które zaczęliśmy sobie także my zadawać, jednak tak naprawdę nie uświadamiamy sobie tego, boimy się go głośno wypowiedzieć. Z ich strony padła odpowiedź, że warto utrzymywać te kontakty. Jesteśmy dopiero na początkowym etapie formułowania własnego

"ja", naszych oczekiwań, żądań. (...) Ich spojrzenie na Polskę jest już inne niż kilka lat temu. My nie dostrzegaliśmy problemów przy organizowaniu pomocy z ich strony. Oni po prostu dawali. My wolaliśmy "jeszcze." W przedzie określiliśmy swoją ofertę dla nich, tym przedzie ta współpraca będzie korzystniejsza dla nich, ale także dla nas, bo wymiana się rozwija." W Holandii brakuje księży, mimo że zapotrzebowanie na duszpasterstwo jest duże. Jeden kapłan przypada na dziesięć i więcej parafii. - "Są wierni wyznania rzymsko-katolickiego. Gdzie oni mają szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytania, jak nie u nas? Powinniśmy więc im pomagać, oni oczekują tego".

Holendrzy zwrócili także uwagę na zwiększające się niebezpieczeństwo zmuszania kobiet z krajów Europy Środkowo-Wschodniej do pracy w domach publicznych w Europie Zachodniej. - "Musimy nauczyć nasze dziewczyny, kobiety oceniać informację, ofertę zatrudnienia. Obietnice okazują się często fałszywe. Dlatego wyjeżdżający powinni upewnić się co do nazwisk i adresów osób proponujących im pracę. Nawiązać kontakt z ambasadą kraju, do którego wyjeżdżają. Tam się mogą dowiedzieć, czy przyszły pracodawca istnieje i czy jest godny zaufania. Krewnym i znajomym winno się zostawić swoje aktualne zdjęcie, przyszły adres. Należy też pamiętać, że paszport jest własnością osoby, na którą jest wystawiony."

Spotkanie zostało ocenione jako bardzo korzystne dla obydwóch stron. Zdaniem Konrada Krzynowka, wnioski wyciągane ze wzajemnych obserwacji, pozwalają właściwie kierować współpracę polsko - holenderską.

ROBERT KĄZMIERCZAK

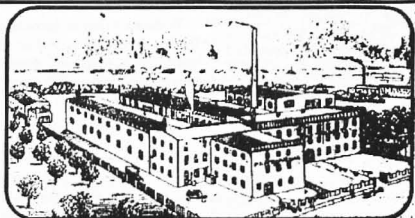
PRASA DONOSIŁA

Jarocin.
Zakład do plumbowania, czyszczenia i wprawiania sztucznych zębów
podług najdoświadczeńszej amerykańskiej metody.

Złe siedzące szczęki chociażby nie były w moim zakładzie zrobione przerabiam i gwarantuję za ich użyteczność.

Ernst Müller,
Zegarmistrz i prakt. dentysta.

"Tygodnik powiatu pleszewskiego"
Nr 85, 24 października 1893 r.



Dr. PROEBSTEL i S-ka
G N I E Z N O

farbuje wszelkie materiały, oraz rzeczy skórzane, żabłone w najkrótszym czasie.
czyści damską i męską garderobę, portjery, dywany, futra i t. p.
Plisuje - wykonuje mierzikowanie i ołótkowanie.

— — — Ceny niższe — — —
24 własne składy we wszystkich większych miastach.

Filja JAROCIN, Rynek 16.

"Jarociński Ośrodek Powiatowy"
Nr 48, 15 października 1931 r.

Klasa robotnicza Wielkopolski uczi
34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej
wartościowymi zobowiązaniami produkcyjnymi

ZALOGA PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO ZAKŁADU W KOTLINIE

Odpowiadając na hasło czynu produkcyjnego dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zalogą C. Z. P. O. W. Zakład w Kotlinie k. Jarocina w ślad za pracownikami Warsztatów Naprawczych Parowozów i Wagonów w Poznaniu, którzy pierwsi w naszym województwie odpowiedzieli na apel Żerania - podejmuje następujące zobowiązanie:

"My pracownicy C. Z. P. O. W. Zakład w Kotlinie k. Jarocina zebrani na naradzie wytwórczej manifestując swój gorący patrio-

tyzm i odpowiadając na zakusy wojenne imperialistów, dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązujemy się:

Roczny plan produkcji przemysłowej według cen niezmienionych wykonać do dnia 31 października br. Roczny plan produkcji przemysłowej według asortymentu wykonać do dnia 30 listopada br. Do końca 1951 r. dać dodatkową produkcję wartości 5 mil. zł według cen bieżących. Przeprowadzić w ogrodzie przy fabrycznym przy pracach jesiennych 250 roboczogodzin.

"Gazeta Poznańska"
Nr 276, 18 października 1951 r.

Bal z Marylą

Wielbicie Maryli Rodowicz szczerze wypełnili salę. Sprzedano nawet bilety na "dostawki". Przez ponad godzinę wspólnie z gwiazdą śpiewano jej największe przeboje. Artystka wystąpiła w Krotoszynie za darmo. Dochód z koncertu przeznaczono na wykonanie badań mammograficznych.

Maryla Rodowicz promuje właśnie antologię swoich nagrań, przyjęła jednak zaproszenie Fundacji "Pomóżmy Sobie" i 27 października wystąpiła w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury. Niedzielne spotkanie rozpoczęły Barbara Dmochowska i Jacek Manikowski, założyciele Klubu Amazonki, współtwórcy Fundacji. - *Październik jest miesiącem walki z rakiem piersi. Chcemy propagować profilaktykę i leczenie również poprzez takie spotkania, jak dzisiejsze. Nie bez powodu pod hasłem "Zdążyć przed rakiem" występuje właśnie Maryla Rodowicz. Jest ona członkiem Stowarzyszenia "Różowej Wstążki" - powiedziała Barbara*

Dmochowska. Artystka rozpoczęła koncert od zachęcania kobiet do profilaktyki raka piersi, aby "zachować przodki". Już po kilku minutach cała sala śpiewała razem z Marylą. Gwiazda ubrana w kolorowe spodnie "dzwony" wykonała wiązankę przebojów z lat 70-tych. Publiczność po pierwszych tonach rozpoznawała "Małego", "Zakopane", "Wsiąść do pociągu", "Zakopane", "Wsiąść do pociągu". Ze wzruszeniem słuchano piosenki "Niech żyje bal" i "Remedium". Z najnowszego repertuaru wykonała kilka utworów rock'n'rollowych.

Artystka zaskoczyła zebranych zabawą w koncert życzeń. Zapytała publiczność: "Co teraz gramy?". Padły propozycje mniej i bardziej zaskakujące: od nieśmiertelnych "Kolorowych jarmarków" po mało znaną piosenkę "Jeszcze zima". Tę ostatnią artystka wykonała a' capella, bo - jak stwierdziła - jej zespół tego nie zna. Artystkę nagradzono owacją na stojąco.

Po koncercie Maryla Rodowicz spotkała się z organizatorami imprezy i dziennikarzami. Mówiono między innymi o planowanym balu karnawałowym, którego byłaby honorowym gościem. (ic)

Życie po życiu - niektórych takie relacje przyprawiają o dreszcze. Niewiele jednak osób przyznaje się publicznie, że dane im było przeżyć śmierć kliniczną. W obawie przed brakiem zrozumienia, posądzeniem o śmieszność lub obłąkanie - milczą. Zwierają się zazwyczaj tylko zaufanemu lekarzowi.

Przepustka od Pana Boga

ANNA KOPRAS-FIOLEK

"Boję się wypowiadać na ten temat - mówi Alicja. - I tak nikt, kto tego nie przeżył, nie zrozumie mnie. Czasem, gdy w trakcie jakiejś dyskusji o życiu po życiu powiem coś, o czym wiem z własnego, choć niewielkiego doświadczenia, znajomi patrzą na mnie jak na kosmitkę. Tylko dlatego, że mnie znają, nie wyrobili mi opinii jakiejś wariacki. A ja postanowiłam milczeć".

Dla niektórych przeżyta śmierć kliniczna była tak wielkim szokiem, że czują lęk przed samą tylko rozmową, dotyczącą ich doznań.

Dziwna lekkość

Dorota była reanimowana kilka lat temu. - *"Straciłam przytomność, serce przestało już pracować - wspomina. - Nagle doznałam uczucia takiej dziwnej lekkości i wyobcowania ze swojego ciała. Zobaczyłam siebie leżącą na łóżku. Znajdowałam się ponad lekarzami i pielęgniarkami. Widziałam zabiegi, jakie czyniono nade mną".* Dorota pamięta, że próbowała przerwać starania obsługi szpitalnej, walczącej o jej życie. *"Unosząc się odsuwałam ręce lekarzy. Chciałam powiedzieć im, żeby dali mi spokój, że jest mi naprawdę dobrze i że mają mnie nie przywracać do życia ziemskiego. Oni jednak nie słyszeli i nie rozumie- li mnie".*

Bez postaci

Nie miała żadnej postaci, żadnego kształtu. *"Byłam czymś nieokreślonym. Tak jakby moja świadomość wyodrębniła się z ciała. Widząc swoją niemoc wobec personelu, podплыnęłam (bo cała przestrzeń była dla mnie nieograniczona, mogłam przenikać przez ściany) na korytarz, gdzie czekała mama. Próbowałam jej powiedzieć, żeby powstrzymała lekarzy, żeby dali mi spokój, żeby przestali mnie męczyć. Ta komunikacja była jednak jednostronna. Wiedziałam, co czuje mama, ale ona nie widziała ani nie słyszała mnie. Chciałam powiedzieć też mamie, żeby się nie denerwowała, że jest mi dobrze".*

Strach lub zapomnienie

Śmierć kliniczna to ustanie krążenia i (lub) oddychania przy zachowanej jeszcze części osłabionego układu nerwowego (mózgu). Ta faza poprzedza śmierć bio-

logiczną, trwa krótko - około 5 minut - i jest odwracalna. *"Odczuwają ją bardzo różnie - mówi Stanisław Spychał, dyrektor jarocińskiego ZZOU-u, anesteziolog. - Często nie zdają sobie sprawy z tego, że przeżywali ciężki stan z zatrzymaniem serca. Jeśli im się to uświadomi, zaczynają się spodziewać, że coś takiego zdarzy się powtórnie. Zaczynają żyć w strachu. Najczęściej chcą o tym wszystkim zapomnieć".*

Powody zatrzymania akcji serca są różne. Są to najczęściej zawały, bloki serca, udary mózgowe, nagłe omdlenia z powodu braku krążenia krwi. Serce może też przestać pracować w przypadku duszenia się.

Dwa światy

Dorota w ogromnym skupieniu przywołuje w swej pamięci przeżycia sprzed kilku lat. Przyznaje, że trudno jest jej dobrać odpowiednie słowa, którymi można by opisać to, co ją spotkało. *"Zauważyłam, że istnieją dwa światy. Z jednej strony był ten realny. Z drugiej natomiast - jakiś inny, lepszy. Istniało też coś w rodzaju ochronnej otoczki, dzięki której czułam się bezpiecznie i czułam, że mogę się rozstać nawet z najbliższymi i iść za tym głosem bezpieczeństwa. Bardzo chciałam tam zostać. Staralam się płynąć za głosem, ale w pewnym momencie poczułam, jak on przekazuje mi myśl, że mam wrócić. Równocześnie odczułam pchnięcie w stronę realnego świata".*

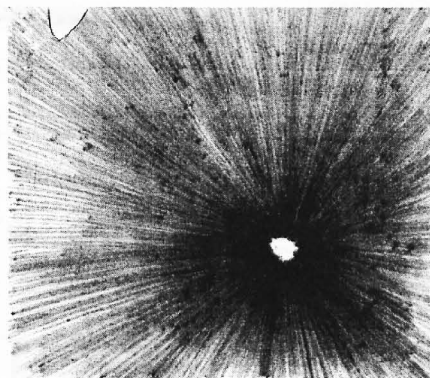
Świetlisty punkcik

Małgorzacie bardzo trudno było zdecydować się na rozmowę. Śmierć kliniczną przeżyła rok temu. Wspomnienia są jeszcze zbyt świeże. *"To się stało w trakcie operacji. W pewnym momencie znalazłam się we mgłę. Uosiła mnie jakaś dziwna siła. Płynęłam za jakimś świetlistym punkciem. Nagle zauważyłam cztery pary oczu. Powiedziałam: No to co?! Nie mamy co robić. Może zagramy w karty? (Nie wiem, dlaczego to powiedziałam - nigdy nie grałam w karty) - Cisz. - Płynę dalej za świetlistym punkciem. Po chwili słyszę głos: - My nie mamy kart. Płynę dalej. Głos odzywa się ponownie: - My nie potrafimy grać. Wróć, skąd przyszedłaś".*

W tym momencie do Małgorzaty dotarły nawoływania lekarzy: *- "Otwórz oczy! Oddychaj! Otwórz oczy! No dalej, oddychaj!"* Gdy odzyskała przytomność oznajmiono jej, że operacja musiała zostać przerwana. Przestało bowiem bić serce. *"Mocno to przeżyłam i przeżywam do tej pory - mówi kobieta. - Niewiele brakowało i byłabym już rok temu na cmentarzu. Wiam, że jestem na przepustce od Pana Boga. Nie wiadomo, ile czasu mi jeszcze zostało".*

Cztery minuty

Nagle zatrzymanie akcji serca pochodzenia sercowego lub móż-



gowego następuje od razu. *"Serce staje i mózg ma tylko 4 minuty życia - tłumaczy anesteziolog. - Jeżeli pacjent jest reanimowany, musi to być akcja skuteczna i sprawna".* Przypadki zatrzymania pracy serca zdarzają się w jarocińskim szpitalu niekiedy nawet dwa razy w ciągu doby. *"Gdy uda nam się kogoś ożywić, czujemy ogromną radość - przyznaje Stanisław Spychał. - Tego się nie da opisać. Słychać tylko jedno westchnienie ulgi, że się kogoś - po wielkiej klótni z Panem Bogiem - ściągnęło za nogi z powrotem na ziemię".*

Niektóre osoby, które przeżyły śmierć kliniczną, zwierają się lekarzowi ze swoich przeżyć. Zdarza się to jednak bardzo rzadko. Część pacjentów dopiero po wyjściu ze szpitala zaczyna przypominać sobie dokładnie, co się z nimi działo. *"Jest wewnątrz nas coś niematerialnego, metafizycznego" - mówi doktor Spychał. - Trudno to sprawdzić, ale nie można powiedzieć, że tego nie ma, że człowiek jest złożony tylko*

z materii. Poza ciałem istnieje jeszcze na pewno coś innego. Ta energia, którą Kościół nazywa duszą i która reguluje wszystkie sprawy, zarówno duchowe, jak i cielesne. Myślę, że gdzieś jest zakodowany i charakter człowieka, i czas trwania jego życia".

Wielki optymizm

W życiu osób, które przeszły śmierć kliniczną, często wiele się zmienia. Następuje pewien przełom. Zaczyna się inaczej podchodzić do życia. *- "Sam lekarz, który mnie reanimował, stwierdził, że cudem z tego wyszłam - przyznaje Dorota. - Zaczęłam inaczej traktować życie, zaczęłam się nim cieszyć. Moje zachowania są czasami może nawet dziecinne. Stalam się optymistką".* Marzenia Doroty, które kiedyś wydawały się niemożliwe do zrealizowania, powoli się spełniają. *- "Wystarczy, że pomyślę: 'Chciałabym to mieć' albo 'Chciałabym być...' i tak się wcześniej czy później dzieje".*

Pokonane lęki

Relacje z przeżyć na granicy śmierci przynoszą ulgę cierpiącym z powodu śmierci ukochanej osoby. Myśl o bolesnej stracie przestaje być udręką. *"Doznania te uświadamiają ludziom, że śmierć to tylko przejście w inny wymiar istnienia - podkreśla jeden z lekarzy. - Chociaż nieraz poprzędzają ją niehumanitarne, męczące, wraz z oddzieleniem się od ciała fizycznego - znika cierpienie i pojawia się ulga. Według relacji wielu osób, które przeżyły śmierć kliniczną, w duchowym świecie złączymy się z osobami drogimi naszemu sercu. Już samo to przynosi wielu ludziom ukojenie".*

Przeżycia na granicy śmierci wywołują w ludziach zazwyczaj korzystne zmiany. Jak sami twierdzą ich życie "pogłębia się" i wzbogaca. *"Doznałam cząstki tego, co nas czeka poza tym realnym światem - wyznaje Dorota. - To przeżycie pozwoliło mi pokonać lęk przed śmiercią. Pozwoliło mi też ukończyć ból po stracie mamy. Wiem i wierzę w to, że ona czeka na mnie i kiedyś się spotkamy. Warto tam iść, chociażby dla tego ogromnego poczucia bezpieczeństwa. Ta myśl (bo nie wiem, jak inaczej to określić), która mnie wtedy otoczyła opieką, dała mi do zrozumienia: 'Nie bój się, ja zawsze będę nad tobą to czuwać'. Mam wrażenie, że całe nasze życie - gdyby to ująć w kategoriach domu - jest korytarzem do dalszego, lepszego życia" - mówi Dorota.*

Niebezpieczne autobusy

W czwartek wieczorem kierowca autobusu podmiejskiego został zaatakowany przez trzech pasażerów. Mimo że mieszkanka Łuszczanowa wezwała policję, napastników pod komendę dowiózł napadnięty kierowca.

W czwartek Sławomir Rogala kierowca autobusu nr 7. O dwudziestą pierwszą po raz kolejny wyjechał na trasę Jarocin - Tarce. W drodze powrotnej do autobusu wsiadło kilku nietrzeźwych chłopaków. Wrócili z dyskoteki w Tarcach. - Było ich trzech. Wyglądali na około siedemnaście lat. Zachowywali się bardzo głośno. Coś pili. Interweniowałem, gdy zaczęli kopać ściany autobusu. Zatrzymałem się i powiedziałem, że albo się uspokoją, albo mają wysiąść. Wtedy podeszli do mnie i zaczęła się szarpanina. Popchnęli mnie tak, że wszystkie lusterka poprzedzające - mówi Sławomir Rogala. Kierowcę zaatakowało dwóch nieletnich pasażerów. Trzeci go bronił. Jeden z napastników miał nóż. - Bronilem się. Jeden z trójki odcigał pozostałych. Nie zostałem zraniony. Podpici chłopacy wysiedli w Łuszczanowie - opowiada kierowca.

Całe zajście zobaczyło kilku mieszkańców Łuszczanowa. Telefonicznie powiadomili policję. W tym czasie kierowca pojechał do Jarocina. Policjantów nie spotkał. - Moi sąsiedzi zauważyli, że autobus przystanął, a w środku trwała bójka. Zatelefonovalam po policję. Jednak nim policja przyjechała kierowca poradził sobie sam i odjechał. Z sąsiadem pojechałszy za nim. Chciałam uspokoić go, że

policja jest zawiadomiona. Po drodze mineliśmy trzech podpiętych chłopaków. Po wyjściu z autobusu rozrabiali na ulicy. Zaczęli przejeżdżających - opowiada mieszkanka Łuszczanowa.

Zgłoszenie o ataku na kierowcę zostało odnotowane przez policję o dwudziestą pierwszą piętnaście. Wyjechały dwa radiowozy. Jeden cywilny i jeden oznakowany. Na miejscu nie zastano nikogo - wyjaśnia nadkomisarz Andrzej Wosiński, naczelnik Wydziału Kryminalnego. Jego zdaniem

Jaraczewo

Kto zapłaci za wodę?

Dokończenie ze str. 1

Realizacja programu może być skredytowana w 70 % przy trzydziestoprocentowym udziale środków gminnych. Wójt Maciej Pielarz twierdzi, że ta wersja finansowania inwestycji może się zmienić na korzyść budżetu gminy. Radni przyjęli przedstawioną koncepcję budowy i zaakceptowali rozpoczęcie prac nad proje-

wozy policyjne rozminęły się z autobusem.

Tego wieczora kierowca po raz drugi spotkał napastników. - Musiałem jeszcze raz pojechać w tę trasę. I znów w drodze do Jarocina, do autobusu wsiadli ci sami chłopacy. Chyba nie zorientowali się, że to znowu ja prowadzę. Nie pozwoliłem im wysiąść. Zablockowałem drzwi i podjechałem pod komendę. Nim wyszli policjanci, dwóch z nich uciekło przez okno - mówi pan Sławomir.

Sprawa trafiła do prokuratury. Jeden z napastników znajduje się pod dozorem policyjnym. - W wyznaczone dni musi zgłaszać się do komendy. Postępowanie, które jeszcze trwa, wykaże, jaki był udział dwóch pozostałych - mówi Andrzej Wosiński.

Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Edmund Osuch dowiedział się o zajściu w poniedziałek. - To nie jest pierwsze takie zdarzenie.

Miesiąc temu napadnięto kierowcę w Witaszyczach. Też sam sobie poradził. Napastnicy jednak nie zrezygnowali. Pojechali za nim do Jarocina. Po raz drugi zaatakowali kierowcę na ulicy Hallera. Gdy znów się obronił, powybijali szyby w wiatcie przystankowej - opowiada dyrektor Osuch. Kilka dni temu kierowca samochodu osobowego "zrewanżował się" za trudnością przy wyprzedzaniu autobusu. Gdy go wyminał, w przednią szybę rzucił puszką. - Zauważyłem, że zdarzenia takie są coraz częstsze. Pytałem komendanta policji, jak mogą zabezpieczyć się kierowcy, czy mogą mieć na przykład pojemniki z gazem. Niestety, jako zakład nie możemy tego załatwić. Każdy musi starać się indywidualnie i ponosić koszty. Teraz bezpieczniejsi są kierowcy autobusami, w których zamontowane są drzwi oddzielające kierowcę od pasażerów - dodaje Edmund Osuch.

IWONA CIEŚLAK

konanie takiego rachunku przez komisję oświaty. Wynika z niego, że środki przekazane organizatorowi obozu zostały wykorzystane w sposób prawidłowy. - Ze względu na krótki czas trwania obozu zmniejszyły się tylko koszty związane z racjami żywymi. Ponieważ nie były one wysokie, powstała w ten sposób nadwyżka rozdzieliliśmy wśród dzieci - tłumaczył radnym komendant Hufca.

Przeciekające pieniądze

Najbardziej kontrowersyjnym tematem omawianym na sesji była informacja o eksploatacji wodociągów na terenie gminy Jaraczewo za trzy kwartały tego roku. Radni mogli się już wcześniej zapoznać z materiałem przygotowanym przez Inspektora do spraw Rolnictwa - Stanisława Oblizajaka. Wynikało z nich, że koszt poboru wody został pokryty tylko w nieco więcej niż pięćdziesiąt procentach. Inspektor tłumaczył powstałą sytuację licznymi awariami. - W czasie zimy mieliśmy więcej awarii niż w poprzednich latach. W wyniku mrozów wyszły wszystkie usterki, które powstały, ponieważ urządzenie są stare. Zdarzało się też tak, że musieliśmy specjalnie spuszczać wodę, żeby nie zamarała. Stąd tak wysoki pobór - stwierdził Stanisław Oblizajek. Z tabel przedstawionych w materiale sprawozdawczym wynika, że środki na utrzymanie wodociągu się wyczerpały, a wpływy z opłat za wodę są zbyt niskie. Do wodociągów trzeba więc będzie dopłacić z gminnej kasy. - W związku z zaistniałą sytuacją, jeśli nie się nie zmieni, a straty są niezależne od nas, bo urządzenia są stare, będziemy zmuszeni od nowego roku podnieść opłaty za wodę - stwierdził jeden z radnych. Stefan Grzelak - przewodniczący rady, wnioskował, żeby przeprowadzić kontrolę wodomierzy i stworzyć system premii i kar dla odbiorców wody. - Ten rok, jeśli chodzi o wodę, uważam za stracony - podsumował przewodniczący rady.

ANNA KONIECZNA

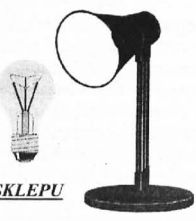
A-T

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
63-700 Krotoszyn, ul. Zacisze 2
tel. (0-64) 533-01, fax (0-64) 537-01

SKLEPY:
ELEKTRYCZNE:
 Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel. (0-64) 542-73
 Ostrów Wlkp., Rynek 30, tel. (0-64) 36-41-58

OŚWIETLENIE:
 Krotoszyn, ul. Koźmińska 17, tel. (0-64) 542-74

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU
 Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 13
 Oferujemy w ciągłej sprzedaży 4.000 pozycji z branży elektrycznej



Cala

Sklep firmowy
63-200 Jarocin, ul. Rynek 6, tel. 47-21-40

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- ✓ artykuły elektrotechniczne
- ✓ artykuły papiernicze i biurowe
- oraz
- ✓ aparaty telefoniczne
- ✓ domofony

Udzielamy premii towarowych przy zakupie o wartości powyżej 50 zł

Umowa zgodna z prawem

W związku z wątpliwościami, jakie wyrażali radni na poprzedniej sesji, specjalna komisja zbadała prawidłowość umowy zawartej na budowę szkoły w Rusku. Członkowie komisji po konsultacji z radcą prawnym Urzędu Gminy w Jaraczewie uznali, że umowa są zgodne z przepisami i nie szkodzi interesom gminy. - Na budowę szkoły w Rusku była podpisywana niejedna umowa, ponieważ historia tej szkoły nie jest krótka i obejmuje akurat okres przemian. W międzyczasie zmieniły się podstawy prawne - szkoły przeszły pod opiekę samorządu, stąd wątpliwości radnych, czy wszystko jest w porządku - stwierdził Janusz Idczak, referujący komunikat komisji specjalnej.

Obóz na wysokiej fali

Jeszcze jednym tematem oświatowym, jakim zajęli się radni na sesji było sprawozdanie komisji oświaty z rozliczenia obozu harcerskiego w Kołbrzegu.

Obóz był nietypowy. Organizowany przez Komendę Hufca Jaraczewo w pierwszej połowie sierpnia dla osiemnastu dzieci z gminy Jaraczewo. Ze względu na ciągłe ulewę, został przerwany i dzieci wróciły do domu cztery dni przed terminem.

Ponieważ gmina partycypowała w kosztach obozu, a nie został on rozliczony, radni wnioskowali o do-

Dokończenie ze str. 1

O siedle 700-lecia w Żerkowie. Samochód powoli toczy się po drodze przypominającej polny trakt. Zdaniem radnych na razie nie można nic tu zrobić - najpierw musi zostać wykonana kanalizacja deszczowa.

Nieopodal leżą bezańskie śmieci. „Ludzie tutaj są tak czysti, że biorą wózki i przywożą wszystko, co się nadaje do wyrzucenia tu do rowów albo obok, do lasu” - denerwuje się burmistrz **Janusz Jajczyk**. Radny Bogaczyk tłumaczy, że trzeba powołać strażnika miejskiego, który zadbałby o utrzymanie porządku. „Chociaż jeden czarny musi być, bo nie stać nas na to, żeby zatrudnić całą armię. Ale ktoś powinien pilnować, żeby nie było tak, jak teraz, że przy każdym wylocie z Żerkowa leżą śmieci”.

Skrepiamy w prawo. Radni zastanawiają się nad budową drogi, która łączy szkołę, Gminną Spółdzielnię i Bieżdźdów. Rozglądamy się dookoła w poszukiwaniu nazwy ulicy, na której się znajdujemy. „Gdzieś tu była tabliczka na chłupie Juszczaka, ale chyba ktoś ją zrzucił” - stwierdza Wincenty Bogaczyk.

Burmistrz twierdzi, że po opadach ulica wygląda tragicznie. „Ale musimy wiedzieć, czego ci mieszkańcy w końcu chcą” - dodaje sołtys z Bieżdźdowa. „Miel namawiający żużel i im się to nie widziało. Ja tu zebrałem 70 przeczep, wzięłem do naszej wsi i u nas ludziom się podobało. W Bieżdźdowie się nie zmarowało, a tu od razu asfalt by chcieli”.

Jarociński syf

Mijamy nową masarnię w Żerkowie. Kierujemy się w stronę Chrzana. Radni narzekają na jarociński Zarząd Dróg. „O nic się nie można doprosić, nic nie chcą robić” - mówią. Z lewej strony - zabudowania byłego PZZ-u. „Droge licząc około 500 metrów trzeba utwardzić, najpierw jednak - wykopać rowy” - mówi **Andrzej Bajczyk**. Przewodniczący rady. Przejeżdżamy obok kaplicy i wiejskiej świetlicy, budowanej przez mieszkańców przez dziesięć lat. „Tu są drogi jak w Londynie!” - woła kierowca naciskając na gaz. „To prawda - Ireneuszowi Mizernemu przytakuje burmistrz. - Stan nawierzchni w Chrzanie i w Stęgoszy jest bardzo dobry, do zrobienia są tylko niewielkie odcinki”. Droga w kierunku Pawłowic - natrafiamy na dziurę. „Tu będziemy impregnować” - stwierdzają radni. Mijamy dom sołtysowej. „Sołtysów powinno się zawsze wybierać gdzieś z rubieży, bo potem sami dbają o te gorsze drogi” - mówi Wincenty Bogaczyk. - O, widzicie, tu jest żwir, do siebie sołtysowa dowiozła”.

Dojeżdżamy do nowego mostu w Stęgoszy. Jeszcze kilka dni i będzie gotowy. Jego budowa została sfinansowana przez gminę Żerków i Nowe Miasto. Z mostu korzystać będą bo-

wiem rolnicy z obydwoch gmin. „Niech pani zobaczy, jaki tu syf płynie, jeden smród” - pokazują na wodę radni. Do mostu dopływa z prawej strony Lubieszka, z lewej - Lubianka pełna ścieków, z Jarocina. „Tak nas Jarocin podtruwa. Aż się dymi, tu chyba jakaś reakcja chemiczna nawet zachodzi” - przekonuje sołtys z Bieżdźdowa. „Każy rolnik musi mieć szambo, a ludzie z miasta mogą tak puszczać swoje brudy?” - denerwuje się jeden z radnych. „Dopóki w Cielczy nie będzie części biologicznej, cały

czas będą tak nas truli” - dodaje burmistrz.

Wczasy „drogowca”

Wracamy do Żerkowa. Jedziemy wzdłuż nie naprawianej do tej pory ulicy Targowisko. Pod urzędem gminy zostawiamy burmistrza. Kilku minutowy postój. Dosiada się do nas **Andrzej Rosiejka**, radny z Komorza. Czekamy jeszcze na sołtysa Brzostkowa. „Ale ten chłop się trzyma - mówią radni na widok wracającego **Franciszka Boruty**. - Kto z nas dożyje takiego wieku, jak on - 72 lata? I jeszcze jaką kondycję ma”. Ruszamy. Jedziemy na ulicę Cmentarną. Pada propozycja, żeby zbudować porządną nawierzchnię na odcinku od szkoły do cmentarza. „Czasem się tu przeturlę moim polonezem. Coś trzeba zrobić” - stwierdza Wincenty Bogaczyk - żeby rolnicy nie musieli jeździć wozignojkiem przez rynek”. Kierujemy się w stronę Dobieszczyzny, ktoś pogwizduje. Słońce grzeje coraz mocniej. Otwieramy okno. Sołtys z Bieżdźdowa opowiada o uprawianych przez siebie odmianach ziemniaków. Zaprasza na degustację do swojego gospodarstwa. Samochód mknę po niedawno naprawionej drodze z Ludwinowa do Kamienia. „Jaka tu przedtem kokocina była, szkoda gadać. Żukiem byśmy nie przejechali. Mieszkańcy sami wycieli wszystkie zarośla” - mówi jeden z żerkowskich radnych. Mijamy leżące w rowie robotnika. „Teraz wiemy, dlaczego te nasze drogi są tak drogie” - burzą się wszyscy. - „Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jarocina nie ma konkurencji, dlatego się czują paniczami” - komentuje jeden z sołtysów. Po obydwoch stronach drogi widać pola uprawne. „O, tam mieszka Kaziu Typański. Nasz delegat do izby rolniczej” - radni wskazują jeden z nielicznych tutaj domów.

Rozzerwana kierownica

Dojeżdżamy do Dobieszczyzny. Przy głównej drodze, prowadzącej do

szkoły, kładziony jest chodnik. W wiosce jeszcze wiele rzeczy jest do zrobienia. „Ta część gminy jest niedoinwestowana, tak samo jak Żerniki, Kretków, Komorze” - podkreśla **Janusz Szóstek**, sołtys Żernik. Kierujemy się w stronę Miniszewa. - „Jedźmy w prawo”. - „Nie, nie, jedźmy w lewo”. - „Lepiej na szagę, bruczkem”. - „Irek, dawaj w lewo”. - „Mam rozzerwać kierownicę?” - pyta kierowca. W końcu skręcamy w lewo. Z obydwoch stron - pola. „Tu jest jakaś dwupasmówka” - ktoś żartuje. Zdaniem Janu-

sza Szóstka, sołtysa Żernik należałoby tę drogę doprowadzić do lepszego stanu. „Tędy jeżdżą rolnicy z Miniszewa, z Żernik, z Dobieszczyzny i Prusinowa” - tłumaczy sołtys. - „Można przecież chociaż żużłową zrobić”. Docieramy do drogi z Miniszewa do Prusinowa. Zwalniamy. Zniszczona nawierzchnia, niebezpiecznie nisko pochylone drzewa, zarośnięte pobocza. „Gdybyśmy naprawili tę drogę, PKS uruchomiłby tu dodatkową linię. Teraz ludzie mają ciężko” - do najbliższego przystanku trzeba dojść 3 kilometry” - mówi Ireneusz Mizerny, radny z Sierszewa.

Kiszonka na drodze

Kolejny przystanek - Żerniki. Przed domem jednego z gospodarzy znaczna kałuża. Nie zdążyliśmy w porę zamknąć okien. W samochodzie rozchodzi się intensywna, nieprzyjemna woń. „Facet podorał drogę, zasypał row odprowadzający wodę z pól. Teraz jego kiszonka wypływa z podwórka i zalewa drogę” - mówi sołtys wioski. „Na policję trzeba to zgłosić i koniec” - stwierdzają radni. Opuszczamy Żerniki, dojeżdżamy do Kretkowa. Zbliżamy się do wału przeciwpowodziowego. Samochód powoli wchodzi w górę. Niebezpiecznie się chwieje. Uff! Wjechaliśmy. Jedziemy wzdłuż „wyrobionych” kolein. To jedyna droga dojazdowa do czterech gospodarstw, dwa z nich znajdują się w gminie Żerków, te po drugiej stronie wału należą do gminy Pyzdry. Zatrzymujemy się nieopodal zabudowań jednego z mieszkańców - **Jana Szymanowskiego**. „Wiem, że nie powinniśmy jeździć po wale. To jest zabronione. Postawili nam tu nawet takie słupki. Ale jak karetka jechała, to je wystawiliśmy - mówi gospodarz. - No cóż, klawo to my tu nie mamy”. Radni zastanawiają się nad budową drogi, która umożliwiłaby mieszkańcom przywozy dojazd. Zdaniem członków komisji gos-

podarczej należałoby przeznaczyć jakieś środki na tę inwestycję. Jeśli Prośna wyleje, zniszczy jednak drogę i ludzie znowu będą musieli korzystać z wału. Po krótkiej dyskusji ruszamy dalej. Jedziemy tuż przy korycie Prośny. Wjeżdżamy na asfaltową, w wielu miejscach podoraną drogę. Z jednej i z drugiej strony - zaorane trakty polne. „Ludzie się popsuili. Wchodzą z orką na drogę, ale Broń Boże wejść na jego pole” - mówi sołtys Żernik. Samochód podskakuje na dziurach. Trzeba mocno uważać, żeby się nie poobijać.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Ktoś narzeka na kręgosłup. Jesteśmy już na drodze z Kretkowa do Raszew. „Kurczę, ja tu z moją Helką jeździłem na zabawy” - wspomina jeden z radnych.

Drogi Mickiewicza

Szczonów, Gąsiorów, Lgów - to kolejne etapy naszej eskapady. - „Ja tu byłem na dożynkach”. - „Ja na zabawie”. - „A ja tu pierwszy raz jadę”. Droga coraz bardziej jest podziurawiona. „My już wcale ziemi nie dotykamy” - martwi się jeden z członków komisji gospodarczej. Już wiadomo, że trzeba będzie tu zainwestować. Przed nami most. Wsiadamy. „Niech pani spojrz, ile tu jest zwierzątek - bażantów, saren. Nasza gmina jest naprawdę ładna. A jakie tu jest bogactwo roślin!” - zachwycą się Wincenty Bogaczyk. Chwila odpoczynku i ruszamy dalej w trasę. Droga wyłożona jest betonowymi płytami. Jesteśmy na terenie żerkowsko-czeszewskiego parku krajobrazowego. Z samochodu podziwiamy malownicze okolice. „Mickiewicz wiedział, gdzie chodzić” - śmieje się sołtys Boruta. Mijamy skrzyżowanie. Sołtys pokazuje sławne miejsce, na którym jeszcze dziesięć lat temu stała „Jankielówka”, opisana w „Panu Tadeuszu”. Dojeżdżamy do gminnego wypiska śmieci. Stąd sołtys Brzostkowa zabiera nas na swoje pole, z którego rozciąga się wspaniały widok między innymi na pałac w Śmielowie. „Już teraz wiem, czemu sołtys jest tak dobrze trzymać - tłumaczy jeden z radnych. - To przez to świeże powietrze”. Z żalem opuszczamy okolice Brzostkowa. Pora na Raszewy. Naszą uwagę przyciąga świeżo otynkowany budynek - to Środowiskowy Dom Samopomocy. Raszewy to już ostatnia wiozowana wioska. „Aleśmy obaleli gminę dookoła - mówi jeden z radnych. - Szkoda, że nie wrzuciliśmy w Stęgoszy jakiejś łódki do Lubieszki. Ciekawe, czy prędzej by wszystko okrążyła?”

Jarocin

Trybuna władzy

Wydawanie informatora o pracach władz gminnych zaproponował radny Sojuszu Lewicy Demokratycznej - Marian Michalak, członek Zarządu Miejskiego. Twierdził, że prasa w niewystarczający sposób informuje społeczeństwo m. in. o pracy radnych. Projekt odesłano do rozpatrzenia przez Komisję Administracji Samorządowej, Porządku Publicznego i Opieki Społecznej.

Zgłaszając propozycję wydawania informatora, radny Marian Michalak stwierdził, że o wielu istotnych uchwałach podejmowanych przez Radę Miejską prasa nie informowała. Poproszony o podanie przykładów takich uchwał powiedział: - "Nie będę brał całego zestawu uchwał. Musiałbym zweryfikować gazetę i porównać do ilości podjętych decyzji przez organy samorządu, a jest tego dużo". Poinformował też: - "Jest to propozycja kilka grupowań, zarówno SLD, jak również Polskiego Stronnictwa Ludowego, Forum Samorządowego i radnych niezależnych. Ten temat był poruszany na komisjach i na innych spotkaniach grupowych, gdzie ten brak informacji odczuwano."

Na piątkowej sesji radny Kazimierz Łuczak (Unia Wielkopolan) proponował, żeby - jeśli radni dostrzegają konieczność publikowania

podejmowanych uchwał - zamieszczać niektóre z nich w istniejących już tygodnikach, na wykupionych stronach. Z takim pomysłem nie zgadza się Marian Michalak: - "Nie spełniłoby to zadania, które zaproponowałem. W informatorze znalazłby miejsce uchwały, komentarze, sprawy budżetowe. Pewne sprawy należy podać w sposób wyliczony - jakie są potrzeby, jakie możliwości. Chodzi o to, aby można było na trzeźwo przeanalizować. Niekiedy ludzie kierują się tylko emocjami. Nie chcę jednak narzucać koncepcji redagowania tego. Zdecydują komisje." Marian Michalak przyznał, że nie przeprowadził kalkulacji i nie wie, ile wydawnictwo może kosztować budżet gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Marian Sikorski (SLD) przyznał, że dostrzega potrzebę wydawania informatora samorządowego. - "Z po-



Radny Marian Michalak zgłasza propozycję wydawania informatora gminnego. Pomysł poparł siedzący obok inny członek Zarządu Miejskiego - Zdzisław Wojciechowski
Fot. R. Kaźmierczak

ziomu rady powinna być oficjalna informacja. Oficjalna! Nie to, co prasa przekazuje, komentuje. O pełnych tekstach uchwał mieszkańcy nie są informowani. Jeśli opublikujecie przyjęte dzisiaj piętnaście uchwał, to powiem, że "Gazeta" zamieszcza uchwały rady" - mówił przewodniczący. Nie potrafił podać przykładów istotnych uchwał, o których podjęciu nie informowała prasa, co zarzucił radny Marian Michalak. - "No nie wiem. Ja nie pamiętam wszystkich uchwał. Na każdej sesji przyjmujemy kilka, które powinniśmy przekazywać społeczeństwu jednoznacznie, bez komentarza. Nie na zasadzie, jak to ma być wykonywane, czy to jest słuszne, czy niesłuszne. Niech sami ludzie oceniają" - powiedział Sikorski. Inny radny SLD i jednocześnie członek Zarządu Miejskiego - Zdzisław Wojciechowski uważa, że media nie przedstawiają całej działalności radców: - "Niech oprócz podawania tego, za ile jest ten radny, będzie też informacja, że Wojciechowski za chwilę idzie na przetarg, że Wojciechowski podpisał wczoraj jednąś umowę, że Wojciechowski spotkał się z mieszkańcami." Podobny osąd przedstawił Marian Michalak: - "Powinna być zachowana proporcja w relacjonowaniu działań. Są radni, którzy pracują ciężko, ale nie są na sesjach gadułami i po prostu się ich nie zauważa."

Przeciwny tworzeniu informatora gminnego jest Konrad Krzynówek, przewodniczący Komisji Administracji Samorządowej, Porządku Publicznego i Opieki Społecznej, która rozważyła propozycję radnego Mariana Michalaka: - "Nie widzę sensu wydawania takiego biuletynu. Jest prasa, która zajmuje się informowaniem i trzeba mieć do niej zaufanie. Uważam, że informacje podawane przez gazety wystarczają." Jak poinformował Mariusz Gryśka - rzecznik prasowy Urzędu Gminy i Miasta, także burmistrz Paweł Jachowski nie widzi potrzeby wydawania informatora.

Po zgłoszeniu na sesji przez radnego Mariana Michalaka propozycji, obserwatorzy obrad komentowali, że jest to związane z rozpoczęciem

kampanii przed kolejnymi wyborami samorządowymi. Zarzut taki Marian Michalak potraktował jako "wyssany z palca". Natomiast Konrad Krzynówek stwierdził: - "Takie odczucia mogą mieć miejsce. Wydawanie informatora ma przecież wywołać jakiś efekt, np. przedstawić problem w innym naświetleniu. Byłaby to na pewno forma propagandy." Mariusz Gryśka natomiast przekonywał, że kampania wyborcza rozpocznie się "na dobre" na początku przyszłego roku. Powiedział również: - "To, że rodzą się takie pytania, już o czymś świadczy."

ROBERT KAŹMIERCZAK



Radny Marian Michalak złożył niezwyczajnie "ciekawą" propozycję. Wydawany przez gminę informator miałby publikować uchwały, komentarze!!!, sprawy budżetowe. Z kolei przewodniczący rady uważa, iż w mieście winna być oficjalna!!! informacja. Jednocześnie obaj panowie mają spore trudności, by precyzyjnie określić, w których to momentach ukazujące się na naszym terenie pisma są niezrzedelne, gdzie mieszają informację z komentarzem.

W Jarocinie już podejmowano próby wydawania takiego informatora w czasie kadencji poprzedniego samorządu. Zainteresowanie czytelników było tak mizerne, że wkrótce zrezygnowano z tego pomysłu. Trzeba też pamiętać, że uchwały rady miejskiej nie są dokumentem obarczonym klauzulą "tajne, specjalnego znaczenia". Każdy, kto chce się z nimi zapoznać, zapewne uzyska ich kopie w biurze rady. Obiecuję, że "Gazeta Jarocińska" nieodpłatnie opublikuje ogłoszenie rady o takim ułatwieniu dla obywateli. I to na pierwszej stronie.

Okazuje się, iż niektórzy radni po prostu nie potrzebują swego organu, wydawnictwa, w którym obywatele mogliby się zapoznać z jedynie słuszną linią. Panowie to już było przez ponad czterdzieści lat. W demokratycznych społeczeństwach wręcz dba się o to, by istniała wolna, niezależna prasa - to jest z podstawowych warunków istnienia prawdziwego państwa prawa.

PIOTR PIOTROWICZ

Samorządowa Administracja Szkół i Przedszkoli w Jarocinie

informuje, że został ogłoszony

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ADAPTACJĘ SALI KONFERENCYJNEJ

znajdującej się w budynku przy ul. T. Kościuszki 15, w Jarocinie z przeznaczeniem na pomieszczenia biurowe

Informacja o przetargu wywieszona jest w gablocie w podcieniach ratusza (3703/R/96)

Barbara Kostuj

Jarocin,
ul. św. Ducha 5

poleca

- ☆ garsonki, bluzki, płaszcze
- ☆ kapelusze
- ☆ suknie ślubne gotowe i szyte na miarę
- ☆ welony i stroiki ślubne

oraz

odzież w bardzo dużych rozmiarach dla Pań o pełnej figurze

(3688/R/96)

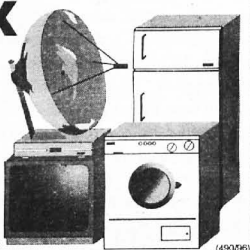
P.W. TELMAX

zaprasza do sklepów w Jarocinie przy ul. STASZCA 20 i RYNEK 2
tel. 47-37-48 47-36-22

Polecamy sprzęt:

RTV AGD TV-SAT

- * RATY BEZ ŻYRANTÓW
- * ZAPEWNIAMY SERWIS
- * DOWÓZ TOWARU DO DOMU KLIENTA



(490/96)

Dom w Raszewach

Opinie mieszkańców Raszew na temat istnienia w gminie Środowiskowego Domu Samopomocy są podobno różne. "Od takich, że tu ktoś będzie z siekierami latał, po całkiem rozumne, tolerancyjne" - przyznaje Roman Roszak, dyrektor placówki.

"Ten dom to nasza wspólna szansa - mówi Roman Roszak. - Przede wszystkim jednak szansa dla chorych i cierpiących ludzi (...). Bardzo często zdarza się, że chorzy po wyjściu ze szpitala nie mają gdzie wrócić - albo nie mają domu, albo rodzina się ich wyrzekła".

Mieszkańcy środowiskowego domu będą tu przebywali około sześciu miesięcy. W niektórych przypadkach ten okres może ulec przedłużeniu.

Jedyny w Kalisziem

Ośrodek pomocy społecznej w Żerkowie już od dłuższego czasu starał się o utworzenie warsztatów terapii zajęciowej w gminie. Szukając odpowiedniego pomieszczenia brano pod uwagę również budynek ośrodka zdrowia w Raszewach. "Nazywano go pomnikiem socjalizmu" - dodaje burmistrz Janusz Jajczyk. Budowa ośrodka nie została zakończona, gdyż zabrakło pieniędzy. Na utworzenie warsztatów nie otrzymano zgody "odgórną" z Kalisza.

W 1994 roku weszła w życie ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Wprowadziła ona potrzebę tworzenia środowiskowych domów samopomocy w poszczególnych województwach. Gminie Żerków udało się przekonać wojewodę kaliskiego, że właśnie w Raszewach może powstać dom środowiskowy. "My sami jako

gmina nie mamy z tego wymiernych korzyści - mówi burmistrz. - Ale ważne jest to, że obiekt, który pewnie niszczałby dalej, będzie właściwie zagospodarowany".

Dom samopomocy w Raszewach finansowany będzie ze środków wojewody. Nadzór nad budżetem SDS-u sprawować będzie gmina w ramach zadań zleconych.

Hotelowe warunki

"Warunki są tu hotelowe" - mówi dyrektor placówki, Roman Roszak. Miejsce noclegowych jest 20 - 24. Prawie wszystkie pokoje są dwuosobowe. W budynku znajduje się też siłownia, sala gimnastyczna, świetlica, kilka sal terapeutycznych. Powstać mają także pracownie jak: krawiecka, ślusarsko-mechaniczna, ogrodnicza, sportowa, muzyczno-plastyczna. Mieszkańcy Domu są zachęcani do wykonywania różnych, typowo domowych prac, między innymi do przygotowywania posiłków. Będą też sami robili zakupy, prali i sprząтали.

Wiele czasu poświęcać mają na wypoczynek. Na dość dużym terenie przylegającym do Domu ma powstać ogród, sad i boisko sportowe, na którym będzie można uprawiać sport. "Nie damy im się nudzić - twierdzi Roszak.

Rodzinna atmosfera

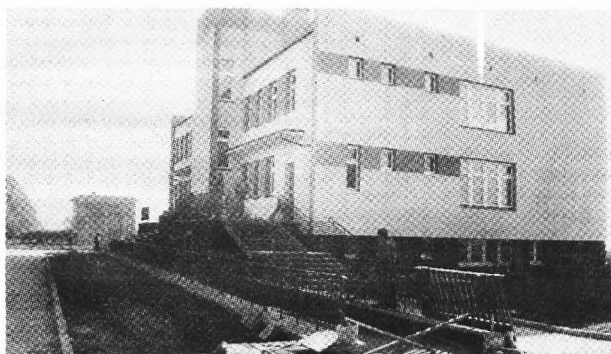
Mieszkańcami Środowiskowego Domu Samopomocy opiekować się będzie lekarz, psycholog, terapeuta oraz kilka pielęgniarek. "Byliśmy na miesięcznym szkoleniu w Kościanie, w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych" - mówi jedna z pielęgniarek. W placówce raszewskiej byli pacjenci będą przygotowani do życia w normalnym środowisku. "Trzeba nauczyć ich, kiedy i jakie mają brać lekarstwa, wytłumaczyć potrzebę kontaktowania się z lekarzem - dodaje druga. - W skrajnych przypadkach wiemy, co robić. Zapoznaliśmy się - także w praktyce - z zastosowaniem przymusu bezpośredniego. Wtedy trzeba na siłę podać leki, przywiązać pasami pacjenta, założyć kaftan" - mówi. Mają nadzieję, że nie będzie potrzeby stosowania aż tak radykalnych środków. Chciałyby stworzyć w środowiskowym domu rodzinną atmosferę.

Bez siekiery

Opinie mieszkańców Raszew na temat istnienia w gminie domu samopomocy są podobno różne. Dyrektor zorganizował wcześniej spotkanie z mieszkańcami i wyjaśnił im sens funkcjonowania SDS-u. "Lepiej, żeby taki dom był i służył ludziom pokrzywdzonym przez los, niżby to miało stać puste" - dodaje burmistrz. "Na naszym terenie też są osoby, które korzystają z tej placówki" - twierdzi Elżbieta Idziaszek, kierowniczka ośrodka pomocy społecznej w gminie Żerków. - Obawy mieszkańców są bezpodstawne. Tutaj znajdują się ludzie wyleczeni, osoby, które przechodziły rehabilitację życiową".

Zdaniem kierowniczki ośrodka pomocy społecznej, w Środowiskowym Domu zorganizowane zostaną teżienne zajęcia - podobne do jarcinińskich warsztatów terapeutycznych - dla inwalidów I i II grupy, z terenu gminy.

ANNA KOPRAS-FIOLEK



Kilkanaście dni przed otwarciem

FOTO Stachowiak

Amazonki na start

Halina była w szoku. - Nie, to niemożliwe - powtarzała sobie w myślach. - Słowa lekarza początkowo do niej nie docierały. Nigdy nie przypuszczała, że ta choroba może spotkać właśnie ją. "Ma pani raka piersi" - powiedział jeszcze raz lekarz. Kilkanaście dni później amputowano jej jedną pierś.

Halina odkryła guza w swojej piersi zupełnie przypadkowo. Kilka lat temu w trakcie zabawy z dzieckiem zaczęła się z nim "boksować". Podczas jednego z ciosów malucha odczuła ból. Nie ustępował przez kilka dni. "Spróbowałam sama się zbadać". Wyczułam jakiś guzek. To było pod koniec listopada. Poszłam do lekarza". Jego diagnoza była jednoznaczna - nowotwór piersi. Już na początku grudnia Halina została skierowana do Centrum Onkologicznego w Poznaniu. Od razu przeprowadzono operację. Została Amazonką.

Klub Amazonek

W mitologii greckiej Amazonkami nazywano plemię wojowniczek, które obcinały sobie piersi, by nie przeszkadzały im w strzelaniu z łuku. Dzisiejsze Amazonki również nie mają piersi. Straciły ją w nieubłaganej walce z nowotworem. Halina wie, że nie jest

jedyną Amazonką w Jarocinie. Kobiet po operacji lub czekających na zabieg jest więcej. Im właśnie ma służyć Klub Amazonek, którego otwarcie nastąpi już 6 listopada. "Poprzez Klub możemy pomóc innym - mówi jedna z jarocińskich Amazonek. - Podzielić się własnymi doświadczeniami. Wydaje mi się, że ten klub będzie dla wielu kobiet drugim domem. Mogłybyśmy porozmawiać nie tylko o swoich dolegliwościach".

W Centrum Onkologicznym w Poznaniu Halina została zapoznana z ćwiczeniami, które powinno się codziennie wykonywać. "Uważam jednak, że większość kobiet zaniedbuje gimnastykę, a jest ona naprawdę ważna. Być może poprzez utworzenie Klubu Amazonki w Jarocinie będzie można zorganizować wspólne ćwiczenia".

Życ normalnie

Rak piersi różnie jest odbierany w różnym wieku. Inaczej odbiera tę

chorobę kobieta, która jest po czterdziestce, a inaczej - młoda. "Szczególnie do nich kieruję apel, żeby przyszły do Klubu, który już niedługo powstanie. Chcemy im naprawdę pomóc".

W Klubie Amazonek wygłaszane będą przez różnych specjalistów ciekawe wykłady. Mogą w nich uczestniczyć nie tylko Amazonki, ale także te kobiety, które mają wątpliwości co do stanu swojego zdrowia. Wiele z nich mogłoby się w Klubie nauczyć samodzielnie badać piersi.

Na raka piersi chorują zarówno młode jak i starsze kobiety. "Wiele z nich obawia się, że nastąpi koniec świata, ale tak nie jest - twierdzi Halina. - Trzeba odrobinę dobrej woli i zaufania, że wszystko będzie dobrze".

Raka piersi nie trzeba się wstydić. "To jest przykra choroba, ale nie wstydliva - mówi Halina. - Nie należy się zamykać w czterech kątach tylko dlatego, że jest się chorym na raka. Trzeba właśnie wyjść innym na pomoc im. Rak piersi we wczesnym stadium najczęściej nie stanowi problemu".

Nadal takie same

Nowotwór piersi to choroba naszej cywilizacji. "Wtedy, kiedy mówimy już o leczeniu, to jest o cały rok za późno - przyznaje jedna z Amazonek. - Chodzi o to, żeby temu zapobiegać".

Problem dotyczy nie tylko kobiet powyżej 35 roku życia. "Kiedy byłam w Centrum Onkologii - wspomina Halina - takiemu samemu zabiegowi, jaki miałam ja, poddano piętnastoletnią dziewczynkę. O operacji zdecydowali jej rodzice. Dla niej amputacja piersi to był szok. Ale chodziła uśmiechnięta. Mimo młodego wieku wiele przeszła. Myślę jednak, że będzie kiedyś szczęśliwa".

Jedynym marzeniem Haliny jest obecnie to, żeby Klub Amazonek w Jarocinie właśnie powstał. Jej zdaniem dobrze byłoby, gdyby na spotkanie w KA przychodziły nie tylko panie, ale również ich mężowie. "Od nich bowiem szczególnie młode żony będą potrzebowały naprawdę wiele ciepła. Trzeba nas traktować tak, jakbyśmy się nie zmieniły. Jesteśmy nadal takie same, tak samo kochamy naszych mężów, nasze rodziny".

ANNA KOPRAS-FIOLEK

Chcesz więcej dowiedzieć się o tej chorobie i sposobach jej zapobiegania, przyjdź na SPOTKANIE ZAŁOŻYCIELSKIE Klubu Amazonek w dniu 6 listopada o godzinie 11.00 (ul. Wrocławska 39, dawne przedszkole nr 1)

Wyposażenie myśliwego kosztuje kilkadziesiąt milionów. Nie tylko to jednak sprawia, że koła łowieckie stają się organizacjami elitarnymi. W niektórych, nowo przyjmowani członkowie muszą wywodzić się z rodzin, w których myśliwym był ojciec lub dziadek.

Odłot na ambonie

JUSTYNA NAPIERAJ

Tym zasadom hołduje koło nr 21 „Rudel” w Rusku, działające od blisko 40 lat. Nie tak łatwo zostać myśliwym. Trzeba zdać w Kaliszu trudne egzaminy. Zanim jednak wzmie się broni do ręki konieczne jest także odbycie dwuletniego stażu w kole łowieckim.

Nie tylko strzelanie

- To nie jest tak do końca, że myśliwi idzie i do wszystkiego, co się rusza, strzela. Budujemy ambony, paśniki, wolery dla ptaków. Zimą dokarmiamy zwierzę - mówi Janusz Czechak, prezes koła łowieckiego „Rudel”. - Prowadzilibyśmy dużą gospodarkę, gdybyśmy tylko strzelali - argumentuje Franciszek Łabęda, długoletni prezes koła łowieckiego w Rusku. - To jest ciężka praca przez cały rok i potężne nakłady finansowe - informuje Tadeusz Pera, prezes koła łowieckiego nr 28 „Jelen” w Jarocinie. Myśliwi sprzątają lasy, które w ostatnim czasie są bardzo zanieczyszczone. Oplacają też czynsz dzierżawny za grunty, na których polują. Do ich obowiązków należy również dokarmianie zwierząt. Koła posiadają swoje poliska uprawne. Dlatego zawsze przygotowywany jest plan, ile czego musi być zasiane. Myśliwi opiekują się również zwierzętami, obserwują czy dobrze się rozwijają. - Nigdy nie strzelamy do zwierząt dorosłych, w pełni zdrowych i młodych. Celuje się wyłącznie do zwierząt chorych, nie nadających się do dalszej hodowli - mówi Janusz Czechak. Nie wolno wystrzelać wszystkich zwierząt. Każdego roku robiona jest inwentaryzacja zwierząt w łowisku i ustala się limit odstrzałów. Dopiero potem można planować odłow.

Coraz mniej zwierząt

Plaga dla myśliwych są kłusownicy. Zdarzały się wypadki, że spotykano takiego grasującego pseudo-myśliwego ze strzelbą. - Najgorsi są jednak ci kłusownicy, którzy zakładają druty, linki stalowe i to niekiedy w okresach, gdy sarna prowadzi młode. Zamiast opiekować się małymi, zwierzę ginie we wyniku, często w strasznych męczarniach. Małe natomiast zostaje zagryzione przez waleśjące się psy - mówi prezes Tadeusz Pera. Dwa lata temu to koło zebrało na obszarze 1,5 hektara młodego lasu dębowego 26 wyków. Okazuje się, że nie tylko ludzie są kłusownikami. Lisy i bezpańskie psy stanowią też duże zagrożenie.

To one spowodowały ewidentny spadek pogłowia zwierzyzny drobnej, takiej jak zające czy kuropatwy. - Ja, gdy widzę lisa, to do niego strzelam. Nie wszyscy jednak rozumieją, że to są szkodniki - mówi Czechak.

W ostatnim czasie coraz częściej są podcinane ambony, niszczone urządzenia łowieckie, podpalane paśniki. - To jest robota wandal. Jadąc na polowanie, trzeba najpierw dokładnie obejrzeć ambonę, aby z niej czasami nie spaść. Społeczeństwo chyba nie patrzy na łowiectwo przychylnym okiem. Nie wiem, skąd się to bierze - zastanawia się Tadeusz Pera.

Zwierząt w lasach jest coraz mniej. - Kiedyś była taka moda na zagospodarowywanie każdego kawałka ziemi i polikwidowano tzw. remizy, czyli enklawy śródpolne, w których zwierzyzna jest chroniona. To również spowodowało zmniejszenie liczby zwierząt - mówi Janusz Czechak.

Zając na obiad

Koło pozyskuje pieniądze ze sprzedaży odstrzelonej zwierzyzny. - Najwięcej funduszy przynosi sarna - mówi Pera. Zwierzęta stanowią własność państwa. Upolowane - oddawają się do punktów skupu, m. in. w Borku, Jarocinie. Za tuszę sarny można dostać nawet 250 zł. - Za każdego dzika odstrzelonego w moim kole, trzeba by jeszcze dopłacić. Wolalibyśmy, żeby w to miejsce poprowadziło się pogłowie bażanta, zająca - mówi Pera. - Dzik jest największym szkodnikiem i intruzem. Właściwie lepiej, żeby go nie było w łowisku. Za szkody wyrządzone przez dzika na polach trzeba płacić rolnikom odszkodowanie.

20 procent upolowanej zwierzyzny myśliwy, za niewielką odpłatnością, może zatrzymać dla siebie. Trafia ona najczęściej na stół. - Kiedyś to w każdą niedzielę był na obiad zając - wspomina Franciszek Łabęda. Myślistwo to hobby, które przynosi zarówno straty jak i korzyści. W sumie - wychodzimy na czysto. Chyba, że ktoś niecelnie strzela, to cały czas musi dokładać - śmieje się Janusz Czechak.

Na rogatec do jarocińskiego koła „Jelen” przyjeżdżają od pięciu lat myśliwi i „dewizowcy”. Za umożliwienie im polowania, koło również ma pieniądze. W zeszłym roku do kasy wpłynęło ponad 150 milionów od obcokrajowców. Przyjeżdżają

przede wszystkim myśliwi z Niemiec i Danii.

Broń - to nie wszystko

Najdroższa w całym ekwipunku jest broń. Jej cena kształtuje się od 2 tys. zł nawet do 20 tysięcy. Według zapewnień myśliwych, tajemnica sukcesu tkwi w dobrym sprzęcie. - To nie znaczy, że myśliwy ma znacznie doskonalsze celowniki optyczne i coraz mniej szans daje zwierzęciu. To jest ewidentna bzdura. Im lepszy sprzęt, tym istnieje lepsza możliwość dokładnego określenia osobnika. Można mu się dobrze przyjrzeć i ocenić, czy wolno strzelić czy nie. Gdy myśliwy posiada broń gorszego typu, to dopiero po trafieniu może zobaczyć, do jakiej sarny celował. Mówimy oczywiście o lojalnych i etycznych myśliwych - informuje prezes Czechak. Broń to jednak nie wszystko. Trzeba mieć również ciepły strój w barwach ochronnych, buty filcowe, czapkę - by myśliwy był niewidoczny dla zwierząt. Na wyposażeniu musi być także lornetka i pas z nabojami. - Na kupno całego sprzętu do polowania pięćdziesiąt milionów dzisiaj nie starczy - twierdzi Tadeusz Pera.



Kobiety lepsze

Myślistwo to zajęcie typowo męskie. W kołach łowieckich Ziemi Jarocińskiej nie ma kobiet. Trzeba wejść na ambonę; w poszukiwaniu zająca, niejednokrotnie idzie się nawet pięć kilometrów w śniegu zimą lub deszczu i błocie jesienią. - To nie jest takie proste, a tym bardziej dla kobiet - twierdzi Franciszek Łabęda. Niemniej w województwie kaliskim kilka pań uczestniczy w polowaniach. - Od pewnego czasu jeżdżą na zawody w strzelectwie sportowym, gdzie kobiety trafiają do celu tak, że niejednego mężczyznę mogłoby im pozazdrościć. Panie na równi z panami

konkurują w myślistwie - mówi Czechak.

Myśliwi wielokrotnie siedzą na ambonach godzinami bez ruchu. Każdy z nich patrzy: wychodzi coś, czy może coś się rusza. Wówczas każdy zselest i złamanie gałązki powoduje wzrost napięcia. - Ludzie patrząc na nas z boku mówią: dziwacy, gdzieś tam wejdziesz i siedzisz nie ruszając się. To nie zupełnie tak jest. Muszę pani powiedzieć, że to jest kapitalny odpoczynek. Czas szybko płynie. Nikogo nie ma, nikt nie mówi, nikogo nie trzeba słuchać i jest się z przyrodą sam na sam. Nie ma nic. Totalny odłot - rozmarza się Janusz Czechak.

Regulamin to podstawa

Niemal w każdym kole łowieckim zdarzały się przypadki postrzałów podczas polowań. Parę lat temu w kole żerkowskim nieszczęśliwie został postrzelony i zginął na miejscu człowiek. - Został trafiony rykoszetem przez swojego przyjaciela. Na szczęście w naszym kole takich tragedii nie było. Niemniej jednak dużo nacisk kładziemy na obojęcie się z bronią myśliwską - twierdzi Janusz Czechak. Corocznie, przed każdym sezonem myśliwi przechodzą szkolenie. Każdorazowo odczytuje się regulamin polowań i myśliwy musi go podpisać. - Ostatnio podczas zawodów na strzelnicy organizatorzy bardzo pochlebnie wyrazili się o naszych myśliwych: są zdyscyplinowani, jeżeli chodzi o obchodzenie się z bronią.

Walka z dzikiem

Większość niebezpiecznych sytuacji związanych z polowaniem łączy się z dzikiem. Zwierzę nie jest groźne, dopóki nie zostanie postrzelone. Jeśli jest ranne, może dojść do zdarzeń mrozących krew w żyłach. -

Podczas polowania postrzelony dzik wbiegł w młodnik. Naganiacz poszedł z drugiej strony między drzewa, a wielki dzik, jak się później okazało ważący 140 kilogramów, ruszył w kierunku mego ojca, który miał drylling tryflukowy na kilka nabo. W tych nerwach okazało się jednak, że wszystkie wypały. Ojciec został bez nabo. Tylko zdążył odczołczyć za dziesięciocentymetrowe drzewko, a dzik przeleciał obok niego. Mnóstwo było wrażeń po takiej szarży. Z perspektywy czasu jednak te opowieści wydają się śmieszne. Wtedy nie było nikomu do śmiechu - wspomina Janusz Czechak.

W odległej i nieodległej przeszłości człowieka nękały przeróżne nieszczęścia. Były to wojny, pożary, głód, epidemie, a także klęski żywiołowe - kataklizmy wynikłe z anomalii zakłócających niekiedy logikę praw przyrody. O ile do wojen można odnieść memento "Ludzie ludziom zgotali ten los", to w pozostałych wypadkach człowiek, stojący najczęściej bezradnie w obliczu śmierci, mógłby skonstatować: "To los zgotali ludziom ten los". Nie jest też przypadkiem, że śmierć uznawano wtedy za dopust boży i zrządzenie losu.

Kataklizmy na Ziemi Jarocińskiej

PIOTR MARCHWIAK

Ziemia Jarocińska nie była pod tym względem wyjątkiem. W źródłach historycznych znajdziemy sporo informacji o grasujących na naszym terenie epidemiach cholery. Potwierdzają to także odnalezione ślady licznych cmentarzy cholerycznych. "Morowe powietrze" najstraszliwież zniwo zebrało w latach 1708-1715; tragedię w dodatku spotęgował przemarsz wojsk rosyjskich latem 1712 roku. *Liber mortuorum* (parafialne księgi zmarłych) informują nas, że w nieszczęsnym roku 1708 w Jarocinie zmarło co najmniej 500 osób. Zaraza wybuchła niespodziewanie w lipcu i dziesiątkowała ludność przez trzy miesiące. Domostwa "dotknięte zarazą zamykano, okna zabijano, i wokół obstawiano straż. Żywność podawano na długich żerdziach". Ofiary chowano "włokąc żerdziami okutymi ciałami zmarłych". Ludzie uciekali z miasta chroniąc się w lasach, na łąkach i pustkowiach. Mieszkali w skleconych na prędcie szalaszach, aby tylko doczekać ustąpienia epidemii. W samym Jarocinie ocalała zaledwie dziesiąta część mieszkańców.

W Nowym Mieście cholera pochłonięła ponad 200 ofiar, wśród nich proboszcza, burmistrza i wójta.

Również Żerków nawiedziło w owym tragicznym czasie "morowe powietrze". Niemal cała ludność miasteczka schroniła się w pobliskim lesie, zwanym Kaczorowem. Po ustąpieniu zarazy ocaleli mieszkańcy wnieśli na cmentarzu kaplicę św. Krzyża, jako *wotum* dziękczynne. "Powodem do jej wzniesienia miało być cudowne ukazanie się znaku krzyża św. w roku 1708 w czasie grasującego powietrza morowego, który bardzo wiele na własne oczy widziało. Śród owiej dotkliwej plagi, gdzie owo powietrze ludzi pomostem kładło, poczytano to zjawisko za znak widocznego miłosierdzia Pańskiego, miejsce zaś za święte i cudowne..." - podaje ks. Maksymilian Łukaszewicz.

Epidemia nie ominęła wtedy żadnej miejscowości, o czym świadczą zapisy w poszczególnych księgach parafialnych; dla przykładu - w Szyplowie w 1708 r. zmarło 70 osób, w Łuszczanowie w roku następnym cholera zabrała 90 osób.

Ostatniej epidemii doświadczyli mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej w latach 1852 - 1855.

Dysponujemy też licznymi przekazami o pożarach, które szczególnie często wybuchły w miastach, gdzie - ze względu na ciasną i na ogół drewnianą zabudowę - były szczególnie groźne. Przykładem - pożary Żer-

kowa w 1564 i 1772 roku kiedy to ogień strawił niemal wszystkie budynki. Spłonął wtedy doszczętnie kościół filialny św. Mikołaja wraz z przyległym kompleksem zabudowań parafialnych. Pastwą płomieni padły też wszystkie akta miejskie i przywileje. Jedynie parafialny kościół św. Stanisława oparł się żywiołowi ognia. Ostatni wielki pożar w Żerkowie odnotowano w 1861 r.

Podobnych skutków doświadczał wielokrotnie Jarocin. W roku 1649 spłonęło doszczętnie całe miasto. 17 maja 1697 roku źródła odnotowują drugą, podobnych rozmiarów, klęskę pożaru. Po pożarze w 1773 r. wylud-

nił fragment oryginalnego dokumentu, z zachowaniem ówczesnej pisowni.

"Wielka posucha nam dokucza od roku przeszłego, wody w studniach powysychały; szczęście, że przed niedawnym czasem wystawiło miasto trzy pompy na rynku, z których dwie tylko wody dostarczają, inaczej musieli by ludzie i bydło z pragnienia umierać. Zboża po największej części na polu się spaliły i dla tego też sprzęt żyta z dniem dzisiejszym po największej części jest skończony. Kapustę nie tylko masyce zmarnowały, ale ją poczwarki chrząszczykowe do szczytu zniszczyły, głęby na wskroś dziurawiąc, resztki pobierano dla inwentarza. W to miejsce sadzą teraz brukiew i ćwikłę i się ją rzepę. Siana bardzo mało, koniczyzny, wyki i grochu wcale nie ma. Wszędzie mają wielki kłopot o paszę dla bydła"

Suszy z reguły towarzyszyła klęska głodu, szczególnie w okresie wiosennym, na przednówku. Na podstawie zachowanych źródeł możemy ustalić okresy głodu w latach 1656 - 1659, 1662 - 1663, 1714 - 1715 i 1737. Często ich przyczyną były też wojny i przemarsze obcych wojsk, z którymi nierozłącznie związane były grabieże i rekwizycje żywności. Proboszcz Mrowicki z Nowego Miasta w księdze parafialnej w początkach XVIII w. po pozostałach wierszowaną notatkę: "Rosjanie wybrali zboże, zima sroży się, ludzie biedni i chorzy, na śmierć umarają, ziemia w stawach wymarła na dwa łokcie lodu." Wiosną zapewne spotkał tych ludzi wielki głód. Nie możemy ścisłej ustalić, ilu ludzi zmarło w opisywanym czasie z głodu i niedożywienia. Jednak wydaje się, że liczba ofiar nie była mniejsza niż w wyniku innych kataklizmów.

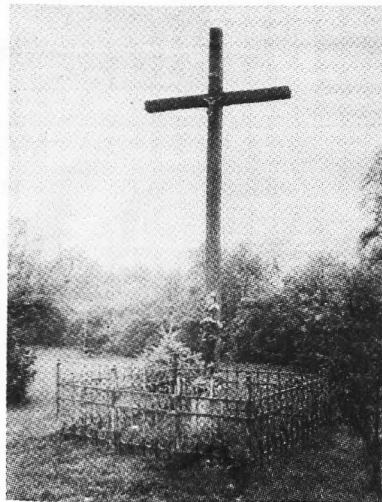
Dziwić wszakże musi, że zarówno w źródłach, jak i opracowaniach historycznych znajdujemy niewiele informacji o klęskach powodzi, choć żywioł ten występował co najmniej równie często, a może częściej niż inne. Do takiego stwierdzenia upoważniają nas przekazy źródłowe z innych obszarów. Nie ma więc powodu sądzić, że Ziemia Jarocińska (położona w dorzeczu środkowej i dolnej Lutyń, przy zbiegu Prosnę i Warty) była wyjątkiem. Już sama etymologia nazwy

"Lutynia" (luty = groźny, srogi) wskazuje na zagrożenie z jej strony. Nie uregulowane koryta rzek, wysoki poziom wód gruntowych, ostre i śnieżne zimy - to przyczyny wylewów, preradzających się często w klęskę powodzi, szczególnie na niższych położonych terenach nadrzecznych. Świadczy o tym choćby łaciński napis na fasadzie XIX-wiecznego pałacu Skórzewskich w Komorzu Przybysławskim, który w przekładzie na język polski brzmi: "Pamiętający o Opatrzności nie boi się nawet niebezpieczeństwa fali". Jest to zapewne aluzja do wylewu Warty i Prosnę, które musiały się okolicznym mieszkańcom dać mocno we znaki.

Antoni Poniński, właściciel pobliskiego Brzostkowa odnotowuje w swym raptularzu wylew Lutyń po datą 8 marca 1780 roku: "Wody przybrały tak mocno, że od czterdziestu lat ludzie nie przypominają sobie podobnej powodzi. Most na granicy ze Śmiełowem jest zerwany." Przeprawa przez Wartę w Pogorzeli trwała wtedy całą godzinę.

W księdze zmarłych parafii Wilkowyja z 1779 roku również spotykamy wzmiankę o rozległym wylewie Lutyń. Informacja pojawia się w kontekście zgonu Jakuba Stencela, młynarza ze Stegoszy, który został pochowany w Żerkowie, bowiem wskutek wylewu rzeki nie można było dotrzeć do Wilkowi.

Takich informacji znajdziemy zapewne więcej, wymaga to jednak dokładnej i systematycznej kwerendy archiwalnej. Stąd uwagę powyższą należy traktować jako postulat badawczy dla historyków. Można też wyrazić nadzieję, że tematyka klęsk żywiołowych i ich wpływu na życie mieszkańców znajdzie wyraz w przygotowywanej obecnie monografii Jarocina.



Miejsce, gdzie znajdował się cmentarz choleryczny w Jarocinie - ul. Wrocławskiej, przy mieczarni
FOTO Stachowiak

niło się prawie całe miasto. Wizytacja kościelna z 1777 r. wykazała w Jarocinie tylko 30 mieszczan osiadłych. Upadły wówczas prawie wszystkie cechy rzemieślnicze.

Innym groźnym kataklizmem była długotrwała susza. Niedziennie odkrycia dokonano pod koniec lat osiemdziesiątych podczas remontu wieży kościoła św. Marcina. Znalezione metalowe pudełko, które oprócz monet z XVIII i XIX w., zawierało kilka cennych dokumentów. W jednym z nich, datowanym 26 lipca 1858 r. (w dzień św. Anny), poświadczonym własnoręcznym podpisem ówczesnego proboszcza ks. Wojciecha Lewandowskiego, znajdujemy opis wyjątkowej suszy, która nawiedziła Jarocin i okolice w 1857 i 1858 roku. Oto

Usługowa Mieszalnia Pasz

Dionizy Główny

oferuje usługi w zakresie

MIESZANIA PASZ
i KONCENTRATÓW
SPRZEDAŻY
PASZ i KONCENTRATÓW

Dionizy Główny

ul. Potarzycka 1, 63-206 Nosków

(480/96)

USZCZELNIJ SWOJE OKNA

BO WIEJE CHŁODEM!!!
NIE WIESZ JAK I CZYM?
NIE MARTW SIĘ!!!

EURO
Strip



SPOŚÓB
NA NIŻSZY
RACHUNEK
ZA CIEPŁO!!!

ZROBI TO ZA CIEBIE
I DLA TWOJEJ WYGODY
W SPOŚÓB NOWOCZESNY
I PROFESJONALNY

NASZE USZCZELNIENIE UMOŻLIWIA SWOBODNE
OTWIERANIE I ZAMYKANIE TWOJEGO OKNA

MASZ SPOKÓJ NA 25 LAT!!!

DYSTRYBUTOR "EURO - STRIP"

na woj. kaliskie

PHU DOMO

tel./fax (0-62) 53-35-83

EURO
Strip

POSZUKUJEMY PARTNERÓW CHĘTNYCH DO WSPÓŁPRACY
PRZY WDRAŻANIU WYMIENIONEGO SYSTEMU

"POLWOS" - "POLWOS" - "POLWOS"

Zakład Produkcyjno - Handlowy

"POLWOS"

ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 401-209

Punkt sprzedaży: Witaszyce, Al. Wolności 42

POLECAMY:

NAJTAŃSZY CEMENT
350 PORTLANDZKI Z DODATKAMI

JUŻ OD 133,00 + VAT



NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
WĘGIEL WYSOKOKALORYCZNY
W PEŁNYM ASORTYMENCIE

ZAPRASZAMY

MALFARB

Przedsiębiorstwo Produkcji

Farb i Lakierów

PRODUKUJEMY:



MALFARB II

Hurtownia

Farb i Lakierów

OFERUJEMY:

STYROPIAN

M 15 M 20 M 30

KLEJE I ZAPRAWY ATLAS
GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANE NIDA

★ **FARBY:** EMULSYJNE
AKRYLOWE
FASADOWE
SUCHE I WAPIENNE

★ **KLEJ WIKOŁOWY**
★ **GRUNT MINERALNY**

Nasze wyroby posiadają atesty PZH i certyfikaty ITB

★ **FARBY I LAKIERY:** Włocławek, Cieszyń, Wrocław,
Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW

★ **WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"**

★ DURAL, BONDEX, XYLADECOR

★ ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE
i inne

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni

Bezpłatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

SRAWDŹ NASZE CENY!

SPRAWDŹ NASZĄ JAKOŚĆ!

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00

LEWKOWIEC 68 k. OSTROWA WLKP.
tel./fax (0-64) 36-02-65, 36-40-10

OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123
tel./fax (0-64) 36-01-04

Walczyli z seniorami

19 października w Poznaniu odbył się międzynarodowy turniej judo. Wzięły w nim udział trzy drużyny zagraniczne (z Belgii, Francji i Niemiec) oraz kilkanaście klubów polskich.

Do rywalizacji z seniorami przystąpiło także dwóch utalentowanych juniorów jarocińskiego Ipponu: Robert Raś i Sławomir Hetmańczyk. Bardzo dobrze walczył Raś, który zwyciężył w swej grupie eliminacyjnej, ale z powodu kontuzji nie mógł przystąpić do walki o medale i zakończył turniej na piątym miejscu. Hetmańczyk przegrał dwie pierwsze walki w turnieju (między innymi z mistrzem Polski juniorów Wolszczakiem) i odpadł z turnieju. Kategoria 95 kg była jednak najsilniej obsadzona w turnieju, o czym świadczy choćby fakt, że z grupy eliminacyjnej nie wyszedł także aktualny medalista mistrzostw Polski seniorów.

26 października w Łodzi odbył się ostatni turniej eliminacyjny do mistrzostw Polski młodzików i młodzieczek.

Na zawody te z trenerem Markiem Tyrakowskim pojechali tylko ci zawodnicy, którzy nie zapewnił sobie jeszcze wcześniej awansu do finałów. Oto miejsca wywalczone przez jarocinaków: dziewczęta: 32 kg - J. J. Szymankiewicz, 48 kg - I. A. Grehl; chłopcy: 50 kg - 2. M. Branecki, +86 kg - 1. M. Kubiś.

26 października we Wrocławiu odbyły się Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Szkolnego Związku Sportowego w kategorii kadetów.

W mistrzostwach startowało 17 klubów (w tym jeden z Czech) oraz 160 zawodników. Oto miejsca wywalczone przez zawodników Ipponu: 50 kg - 3. M. Walczak; 55 kg - 5. D. Przestacki, 9. K. Sosnowski; 65 kg - 5. B. Jędrzejczak, 7. D. Mróz; 71 kg - 3. S. Błaszczak, 9. A. Łagodzinski; 86 kg - 2. K. Tryk. Jarociniacy mieli szanse na zdobycie większej ilości medali, lecz w kilku walkach nie mieli szczęścia do decyzji sędziowskich. Świetnie spisał się Sławomir Błaszczak, który w połowie walki o brązowy medal skreślił nogę. Mimo to dotrwał do końca pojedynku i odniósł zwycięstwo. Bardzo dobrze walczył Krzysztof Tryk, który w finale zmierzył się z Rafałem Górnickim (AZS Wrocław), aktualnym mistrzem Polski kadetów. Tryk był aktywniejszy od swego rywala, lecz sędziowie nie zaliczyli mu punktów za prawidłowo wykonany rzut, a następnie wskazali na zwycięstwo Górnickiego. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył AZS Wrocław przed Ipponem Jarocin i Flotą Gdynia.

Polscy Komitet Olimpijski przyznał pierwsze kółka olimpijskie medalistom mistrzostw makroregionu młodzików i młodzieczek.

Wśród zawodników, którzy otrzymali kółka znaleźli się następujący judocy Ipponu: Anita Grehl, Joanna Szymankiewicz, Maciej Walczak, Maciej Kupryjańczyk, Daniel Mróz, Bartosz Jędrzejczak, Mariusz Branecki, Marek Kubiś i Michał Góra. (pwjt)

Zwycięstwo oldbojów

20 października w Golinie odbył się turniej piłki nożnej o "Puchar Jesieni", zorganizowany przez tamtejszy Uczniowski Klub Sportowy.

W turnieju wzięło udział pięć drużyn z Żerkowa, Brzostowa, Jarocińskiego osiedla "Południe", Golinie oraz oldboje Zawiszy Nosków. W finale Zawisza Nosków pokonał drużynę z Żerkowa 1:0 (gol: T. Wesolek), zdobywając w nagrodę okazały puchar. (pwjt)

Amatorska liga gra

19 października rozpoczęły się rozgrywki kolejnej edycji Amatorskiej Ligi Koszykówki. W pierwszym spotkaniu Inter Elkan pokonał Jets 42:36.

Do udziału w III edycji rozgrywek ligi zgłosiło się 11 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy. W grupie A znalazły się: Skauci II, Legion Nowe Miasto, Inter Elkan, Jets, Argus Service i Młodzi Gniewni. W grupie B grają: Witbud Nowe Miasto, FNFM, Pociski, Nietomni i Center-Fiesta. Zespoły rozgrywają w grupach spotkania "każdy z każdym", a cztery najlepsze zespoły w obu grupach awansują do ćwierćfinału. W pierwszym spotkaniu przed dość liczną zgromadzoną publicznością zaprezentowali się ubiegłoroczni wicemistrzowie ligi, zespół Inter Elkan Jarocin oraz drużyna Jets. Spotkanie było bardzo zacięte, choć zwycięstwo Inter Elkanu ani przez moment nie podlegało decyzji. Prowadząc od pierwszej do ostatniej minuty Inter Elkan wygrał ostatecznie 42:36. Oto pozostałe wyniki tej kolejki spotkań: Skauci II - Legion Nowe Miasto 94:22, Młodzi Gniewni - Argus Service 46:74, Witbud Nowe Miasto - FNFM 41:23, Center-Fiesta - Nietomni 47:29, pauszowały Pociski. Oto terminy kolejnych spotkań: 31 października godz. 19.00 Inter Elkan - Młodzi Gniewni; 2 listopada godz. 15.00 Center-Fiesta - FNFM; godz. 16.00 Pociski - Witbud; godz. 17.00 Argus Service - Legion; godz. 18.00 Skauci II - Jets. (pwmd)

Medalowe sztafety

19 października w Ostrowie Wilk. odbył się finał wojewódzkiej sztafetowej biegów przełajowych w kategorii szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Bardzo dobrze spisały się sztafety reprezentujące szkoły Ziemi Jarocińskiej. W kategorii szkół podstawowych wśród dziewcząt zwyciężyła sztafeta Szkoły Podstawowej w Żerkowie, wyprzedzając SP 5 Jarocin. Piąte miejsce zajęła sztafeta

SP Witaszyce. W klasyfikacji chłopców zwyciężyła sztafeta Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie, trzecie miejsce zajęła sztafeta SP 4 Jarocin, a dziesiąte SP Żerków. W kategorii szkół ponadpodstawowych świetnie spisała się sztafeta chłopców z Jarocińskiego liceum, która w silnej stawce dziesięciu drużyn zajęła drugie miejsce. Sztafeta dziewcząt z LO Jarocin ukończyła bieg na szóstej pozycji. (pwmd)

Przegrana szachistów

Wysokie porażki doznali szachiści JOK-u Jarocin w kolejnym meczu ligi okręgowej. Jarociniacy ulegli Raszkwianom Raszów 0,5:5,5.

Raszkwianie, którzy w ubiegłym roku spadli z II ligi, okazali się, zgodnie z przewidywaniami, bardzo wymagającym przeciwnikiem dla jarocińskich szachistów. Nie zlekceważyli rywalu, przyjeżdżając na mecz w najsilniejszym składzie. Spotkanie, wbrew temu, co sugeruje wynik, nie było jednak dla nich spacerkiem. Jarociniacy stawiali opór swym przeciwnikom, lecz ich doświadczenie, zdobyte w długoligowych bojach wzięło górę nad ambicją gospodarzy. Jedynie pół punktu dla JOK-u wywalczył Robert Tomaszewski.

Jarociniacy odrobili straty punktowe 27 października, gdyż na mecz z JOK-iem nie przyjechał zespół Prosnego Kalisz. W tej sytuacji jarociniakom przyznany zostanie walkower 6:0. (pw)

Wreszcie wygrali

Sympatycy piłki nożnej doczekali się wreszcie takiej kolejki spotkań, w której zwycięstwa odniosły wszystkie drużyny z terenu Ziemi Jarocińskiej.

Drugie dopiero zwycięstwo w tym sezonie odnieśli piłkarze Solidarności Radlin, pokonując na własnym boisku Czarnych Dobrzyca 3:1 (gole: K. Krawczyk, G. Mikołajczak i P. Michałkiewicz). Po raz pierwszy w tym sezonie smaku wygranej znaleźli zawodnicy Błękitnych Magnuszewice. Beniaminek A klasy pokonał "u siebie" Odolanów 2:0. Mimo to Błękitni nadal zajmują ostatnie miejsce w tabeli, a Solidarność awansowała o jedną pozycję (na miejsce 12).

Wysokim zwycięstwem 6:1 nad Startem Chrzan piłkarze LZS Jaraczewo przypieczętowali zdobycie "mistrzostwa jesieni" w B klasie (gole dla Jaraczewa strzelili: Artur Tomczak 3, Robert Pawlak 2 i Mikołaj Martuzalski). Jaraczewo przystąpi do rundy wiosennej z przewagą 4 punktów nad następnym zespołem. W B klasie do rozegrania pozostał jeszcze zaległy mecz pomiędzy Startem Chrzan i Koroną Stawiszyn.

Zakończyły również rundę jesienią drużyny młodzieżowe Victorii Jarocin. W ostatnich spotkaniach zespół klasy Michałowica pokonał OSiR Kotlin 2:0, a juniorzy młodzi zremisowali z AKS-em Ostrzeszów 2:2. Oba zespoły zajmują pierwsze miejsca w swoich grupach rozgrywkowych.

10 listopada LZS Jaraczewo podejmować będzie Białego Orła Koźmin w IV rundzie Pucharu Polski. (pw)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

Ginekolog - położnik (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14.00 - 15.30

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

Reumatolog
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00

(3510/R/96)

SPRZEDAŻ

Sprzedam ładę chłodniczą zaskłoną, w dobrym stanie, symbol 1CW-135-1. Telefon: 47-41-46; po godz. 18.00. (3571/R/96)

Sprzedaj kapusty szatkowanej oraz **ziemniaków**. Szpera, Witaszycki 1 (Słowików). (3582/R/96)

Sprzedam urządzenia do obróbki drewna: szlifiarka taśmowa, frezarka, tokarka. Tel. 47-14-08; po 15.00.

Sprzedam kasę sklepową elektryczną, **markizę** 6 m. Telefon do 15.00 47-26-96, po 18.00 40-55-80. (482/R/96)

Sprzedam organy CTK-500 "Casio", 9/96. Tel. 47-19-51 wew. 107. (3660/R/96)

Sprzedam silnik elektryczny - 380 V, 11 kW, 2600 obrotów. Wilkowyja, ul. Powstańców Wlkp. 51A. (3663/R/96)

Sprzedam grzejniki żelazne - nie używane. Jarocin, ul. Traugutta 12/5. (3669/R/96)

Sprzedam maszynę do pisania, niemiecka, kolorofon. Św. Duch 44/7, po 15.00. (3674/R/96)

Sprzedam kurczaki brojlery - na ubój. Józef Janiszewski, Skoraczew 11a (koło Paniienki), gm. Nowe Miasto n/ Wartą. (3679/R/96)

Sprzedam przyczepę wywrotkę D-50, ład. 6 t, proste felgi, sprawna techn.; cena - około 4.600 zł. Witaszyce, Stawna 14. (3699/R/96)

Sprzedam fiat 126p - r. 1987; lodówka - mała, **łóżeczko** dziecięce. Inform.: 47-36-54. (3706/R/96)

Tanio: witryna, kanapotapeczan, meble kuchenne, szafka, biurko. Telefon: 47-36-54. (3707/R/96)

Sprzedam owczarki niemieckie (14 tyg.). Jarocin, ul. Jachowskiego 8. (3715/R/96)

Sprzedam rower górski (nowy); cena ok. 500 zł. Jarocin, ul. T. Kościuszki 69/5. (3725/R/96)

Sprzedam ogródek działkowy z altaną. 47-12-24. (3726/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, myłki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. (0-62) 47-41-44 od 8.00 do 20.00, tel. dom. (0-62) 47-17-60 do późnych godzin nocnych.

MOTORYZACYJNE

Sprzedam samochód Fiat 126p rocznik 1983. Wiadomość: Żerków, Rynek 6, tel. 403-169. (3566/R/96)

Sprzedam citroen axel 1.3, rok 1986. Jarocin, Moniuszki 2b, tel. 47-21-35. (3599/R/96)

Sprzedam samochód Audi 100, poj. silnika 1.600, r. prod. 1979. 63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 75/39. (3638/R/96)

Sprzedam przyczepę HL 8011 - samochodowa, 8 t. Bruczków 45, gm. Borek Wilk. (3661/R/96)

Samochód sprzedam tanio - ofiile RLI 11. Wielinski, Antonin 2, gm. Żerków. (3665/R/96)

Sprzedam volvo 340, diesel 1.600, rok 1987; cena do uzgodnienia. 63-210 Żerków, Biezdziadów 25, tel. 47-41-26 (wieczorem). (3666/R/96)

Sprzedam fiata 125p, rok 1980, po remoncie; cena okazyna. Żerków, tel. 403-209 (wieczorem). (3667/R/96)

Sprzedam fiat 126p, r. 1980, alternator, garażowany - stan dobry. Tel. 47-21-57 w. 367 od 7.00 do 15.00. (3671/R/96)

Sprzedam samochód tarpan F-231K, rok 1986 (+ przyczepa). Jarocin, ul. Wrocławska 68/4a. (3672/R/96)

Sprzedam volvo 340D, rok prod. 1986. Tel. 47-11-13. (3673/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rok 1982. Rusko 72. (3675/R/96)

Sprzedam poloneza 1.600, rok produkcji 1989 (grudzień) Jarocin, ul. św. Duch 62. (3676/R/96)

Sprzedam samochód fiat 126p, 1979 r. - na części lub w całości; cena 600 zł. Szymanowice 4, 63-308 Gizałki. (3680/R/96)

Sprzedam skoda 105S, rocznik 1983. Jarocin, ul. Jesienna 11. (3681/R/96)

Sprzedam fiata 126p, r. 1982. Łobzowiec 1. (3682/R/96)

Sprzedam poloneza 1500, rok 1990, stan idealny; cena do uzgodnienia. Góra, ul. Nowowiejska 19, tel. Góra 41. (3690/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rocznik 1992. Cielcza, ul. Sienkiewicza 53/6. (3691/R/96)

Sprzedam fiat 126p, rok prod. 1993, zielony. J-n, ul. Żerkowska 75. (3693/R/96)

Sprzedam opel kadet 1.3, sedan, 88 r., biały. Dębno 21/1, gm. Nowe Miasto; po godz. 17.30. (3694/R/96)

Sprzedam lada 2105, rok 1982. Żerków, ul. Mickiewicza 4/1. (3696/R/96)

Sprzedam polonez 1.5, rok 1990, wiśniowy; stan bdb. Tel. 411-417. (3697/R/96)

Sprzedam ford escort 1.400 ccm, kombi, 1989 r. Tel. (0-62) 40-54-75. (3698/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rocznik 84, pierwsza rejestracja 85. Wiadomość: Jarocin, ul. Bema 37/1; po 18.00. (3701/R/96)

Sprzedam ford eskort 1.3, rok pr. 1986. Witaszyce, ul. Październikowa 2. (3704/R/96)

Sprzedam (lub zamiennie na fiata 126p) poloneza, rocznik 1986. Racenów 10, tel. Sławoszew 3; po 15.00. (3705/R/96)

Sprzedam pilnie poloneza, rok 1989. Adres: Jarocin, os. T. Kościuszki 6/26, tel. 47-13-75. (3709/R/96)

Sprzedam fiata 126p, 93 rocznik, czerwony, pierwszy właściciel. Wola Książęca 130. (3710/R/96)

Tanio sprzedam zaporożca z szyberdachem, po remoncie + **silnik** po kapitalnym remoncie - do nysy. Jarańczewo, Kwiatowa 10. (3711/R/96)

Sprzedam fiata 125p, 1975 rok, z częściami zamiennymi. Jarocin, Jagiełły 10; po 14.00. (3712/R/96)

Sprzedam vectra 2.0i, 1993 r., ABS, klimatyzacja, inne. Jacek Boruta, Nosków, Okrężna 56. (3713/R/96)

Sprzedam robura LD-3000, 85 rok, ropniak, blaszak, stan b. dobry. Jarocin, Jordana 16. (3714/R/96)

Sprzedam fiata 126p, 77, po remoncie lub zamiennie na; do remontu. Wilkowyja, Brandowskiego 21. (3716/R/96)

Sprzedam tarpana skrzyniowego, rok 1989, poj. silnika 2.100, benzyna, przebieg 76.000 km. Suchorzewko 34, tel. Rusko 22; do 15.00. (3717/R/96)

Sprzedam fiat 126p, rok produkcji 1983 r. Radlin 75. (3721/R/96)

Sprzedam mercedes 200D, r. 1978 - 50 milionów. Tel. 403-162. Żerków, Jarońska 35. (3727/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rok produkcji 1981. Jarocin, ul. Jana Matejki 14a. (3728/R/96)

Sprzedam fiata 126p, rok 1988. Jarocin, Chopina 7; po 16.00. (3731/R/96)

NIERUCHOMOŚCI

W centrum Jarocina sprzedam dobrze prosperujący sklep z wyposażeniem, towarami i adresami hurtowni. Wiadomość: Jarocin, os. T. Kościuszki 6/44. (3456/R/96)

Wydzierżawę **pomieszczenia** na działalność - 100 m². Jarocin, ul. Węglowa 2a. (3565/R/96)

Sprzedam domek jednorodzinny z zabudowaniami + 1,5 ha ziemi - w Magnuszewicach. Informacja: Witaszyce, ul. Październikowa 26. (3664/R/96)

Sprzedam działkę budowlaną. Kotlin, tel. 40-56-08. (3682/R/96)

Mam do wynajęcia **dom** jednorodzinny lub jego część. Tel. 47-24-39; po godz. 17.00. (3683/R/96)

Sprzedam działkę budowlaną przy ul. Polnej - 615 m². Tel. 47-12-10, 47-34-51. (3684/R/96)

Sprzedam działkę budowlaną 700 m², uzbrojoną - w Kotlinie, z prawem zabudowy. Wiadomość: Kotlin, ul. Kościuszki 6. (3700/R/96)

Okazyjnie sprzedam mieszkanie własnościowo 62 m² i 75 m² - 1-piętro, z telefonem. Informacja codziennie: 47-25-66. (3730/R/96)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

"KOR4S"

UL. T. KOŚCIUSZKI 43
63-200 JAROCIN
TEL./FAX (0-62) 47-37-03



Miła i fachowa obsługa oraz szeroki asortyment towarów czeka na Ciebie w hurtowni budowlanej przy ul. Moniuszki 28 w Jarocinie.

W ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej oferujemy wysokiej jakości towary produkcji krajowej oraz z importu:

- materiały do docieplania budynków w systemie ATLAS STOPPER
- materiały do suchej zabudowy wewnątrz w systemie NIDA GIPS i NORGIPS
- automatyczne zasuwki zabezpieczające piwnice przed zalaniem
- urządzenia SANIBROY umożliwiające usytuowanie łazienek, WC w piwnicach bez kanalizacji
- rury i kształtki PCV do kanalizacji Ø50 - Ø160
- rynnny PCV popiel, brąz Ø80, Ø110, Ø125, Ø130, Ø160
- dużej wydajności grzejniki panelowe COSMO KOMPAKT
- armaturę łazienkową, kuchenną i WC
- płytki ściennie, posadzkowe, elewacyjne i parapetowe oraz listwy wykończeniowe
- cement w małych opakowaniach
- zaprawy klejowe, wyrównujące, samopoziomujące, fugowe oraz pianki uszczelniające, silikonu i akryle
- cegłę, siporex, silikat, strop FERT-60
- cegłę klinkierową RÖBEN-GUMKOWSKI
- materiały izolacyjne: styropian, wełna mineralna, otulina do rur, lepik na gorąco i na zimno
- pokrycia dachowe z blach szwedzkich i dachówki duńskiej IBF oraz folie dachowe
- okna dachowe VELUX

Przy zakupach hurtowych znaczne upusty

Zapraszamy codziennie od 8⁰⁰ do 17⁰⁰, w każdą sobotę od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ!

ROLNICZE

Sprzedam ciągnik C-360, rok pr. 1978/79, odbudowa 1996 r. Twardów 64. (3662/R/96)

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki "Ekra" w elicie - 10 t po 300 zł/t. Tel. 411-119. (3668/R/96)

Sprzedam mieszalnik do pasz sypkich. Cielcza, ul. Sienkiewicza 2. (3677/R/96)

Sprzedam ciągnik T-25 oraz plug 2-skibowy. Suchorzewko 37. (3692/R/96)

Sprzedam 10 ha ziemi z zabudowaniami - Strzyżewko 3, gm. Jaraczewo. Adres w biurze ogłoszeń. (3695/R/96)

Sprzedam ciągnik 10,12 z turbina, 89 rok. Żerniki 44, gm. Żerków. (3702/R/96)

Sprzedam jałówkę na wycieleniu. Golina, ul. Dworcowa 14. (3720/R/96)

RÓŻNE

Audio-Video-Film: videofilmowanie S-VHS, VHS; hurt kasety audio i video. Jarocin, ul. Kasztanowa 6/12. (3592/R/96)

WIDEOFILMOWANIE - kamera Panasonic M-9000, Andrzej Boroński, Jarocin, ul. Wrocławska 4, tel. (0-62) 47-17-99. (3633/R/96)

Sprzedam wagę pełnouchylną - 500 kg; denominuje wyświetlaną cenę na wagach elektronicznych. Nowe Miasto, ul. Żerkowska 12a, tel. 112. (3678/R/96)

Videofilmowanie. Kotlin, tel. 40-56-08. (3682/R/96)

Płytkarstwo, malowanie, szpachlowanie, montaż płyt gipsowo-kartonowych. Jarocin, ul. Prądnickiego 8. (3724/R/96)

Zabudowy grzejników, wnęk, zegarów, szafki łazienkowe, meble uzupełniające oraz renowacje. Tel. 47-30-57. (3729/R/96)

PRACA

Zakład Nauki Języków Obcych "LEXIS" w Kaliszu poszukuje nauczycieli języka angielskiego i niemieckiego w celu współpracy na terenie Jarocina. Tel. 57-56-99 w godz. 12.00 - 18.00 i 47-28-45 w godz. 8.00 - 16.00. (3608/R/96)

Pomogę w podjęciu atrakcyjnej samodzielnej pracy osobom inteligentnym, ambitnym, sprawnym; samochód, telefon. Kontakt osobisty, tel. 57-72-73. (3613/R/96)

Zatrudnię lakiernika. Zakład Stolarski w Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 47-28-25. (491/R/96)

Zatrudnię na korzystnych warunkach maszynistów offsetowych. Poznań (przy giełdzie Frano). Telefon (0-61) 77-40-68. (3708/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - USG - OSTEOPOROZA - SONOMAMMOGRAFIA - KRIOTERAPIA NADŻEREK (zamrażanie) - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. **Badania USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne** głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) również ocena jajczekowania w niepłodności, 4) sonomammografia (piersi), 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja dzieciwa badań). **PRACOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY** czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00 (badania USG również w domu pacjenta), Jarocin, ul. Parkowa 1/20. **OSTEOPOROZA** - badanie i ocena stanu układu kostnego. Cena badania - 30 zł (w październiku i listopadzie - 25 zł). Przyjęcia, bez rejestracji - poniedziałki 16.00 - 17.00, w Poradni dla Kobiet Przychodni Rejonowej w Jarocinie, ul. Hallera. **INFORMACJE** - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy 090/605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizyk, specj. radiolog, lek. med. Tomasz Schreiber, lek. med. Andrzej Pajdowski - sonomammografia oraz biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena kompleksowego badania - 70 zł (Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela nieoprocentowanego kredytu z przeznaczeniem na badania mammograficzne); Jarocin, ul. Zacisza (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne: 47-28-35 lub tel. kom. 090/605-125.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. ginekolog i położnik Włodzimierz Budzyński - badania okresowe i wstępne; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Wojciech Maniszewski - ORDYNATOR, specj. położnik-gi-

nekolog; przyjmuje: wtorki, czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 47-25-37. (2905/R/96)

GABINET PSYCHIATRYCZNO - PSYCHOTERAPEUTYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki, ul. Węglowa 1; rejestracja telefoniczna 47-32-42. (3371/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Kasztanowa 5/13. (3423/R/96)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjmuje codziennie po godz. 17.00, wtorki po 18.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07. (3466/R/96)

Lek. med. A. SHARIFI - chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, os. Polna, ul. Siewna 2. (3487/R/96)

GABINET LECZENIA BÓLU - lek. med. Paweł Sosiński; porady ogólne, leczenie bólu przewlekłego, wizyty domowe. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 11, środy 17.00 - 18.00; Żerków, ul. Mickiewicza 25, wtorki i czwartki 17.00 - 18.00; tel. domowy 47-34-19 Jarocin. (3492/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYP-CZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet nr 12, codziennie od godz. 15.45; tel. 47-36-36, tel. domowy 47-36-50. (3509/R/96)

UCZULENIOWCY: testy, odczulanie, 270 alergenów, bezboleśnie, komputerowo - aparatem BICOM; rejestracja i informacja - od 10.00 do 18.00, tel. (0-62) 64-56-22 lub 57-57-50; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

CHORUJESZ? Porzuć zwartwici-na, jesteśmy dla ciebie; rzwelacyjna aparatura profesora Brügemana aparatem BICOM. Leczymy wszystkie trudne schorzenia; rejestracja i informacja - od 10.00 do 18.00, tel. (0-62) 64-56-22 lub 57-57-50; przyjęcia w soboty - Jarocin, przychodnia OTL.

SPECJALISTYCZNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, lek. med. Tadeusz Nowak - ordynator, specjalista otolaryngologii przyjmuje dzieci i dorosłych po godz. 15.00. Jarocin, Moniuszki 2B, tel. 47-21-35. (3598/R/96)

Lek. med. ortopeda Przemysław Kęsa - przyjmuje: piątki od 17.00 do 18.20, USG niemowlęce od godz. 18.20; Jarocin, ul. Karwowskiego 32. (3657/R/96)

RADOSŁAW BAHŁAJ - INTERNISTA; Jarocin, Siedleńska 4; środy 17.00 - 19.00, tel. 47-12-10, 47-34-51; EKG, wizyty domowe. (3687/R/96)

GABINET NEUROLOGICZNY, lek. med. B. ŁYSIAK-MAŁECKA - NEUROLOG; przyjęcia: środa,

piątek 16.00 - 18.00; Jarocin, ul. Wrocławska 38, tel. 47-22-61; pilne przypadki - telef. domowy 47-12-04. (3719/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (3722/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY - KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych; lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 47-14-05. (3723/R/96)

S.O.S.

Do nowo otwartego GABINETU STOMATOLOGICZNEGO zapraszają lekarze z Poznania

Swiadcymy pelen zakres uslug:

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia
- konsult. ortodontyczna

Czynne: pon. - pt. 16.00 - 22.00
sob. 9.00 - 15.00

Jarocin, ul. Kościuski 12a, tel. 47-27-92

Możliwa rejestracja telefoniczna (3608/R/96)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK lub lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych choróbby kolana, urazy sportowe środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA (3685/R/96)

PPHU **Instalex** S.C.

poleca

szeroki asortyment branży instalacyjno-sanitarnej

• piece c.o. • akcesoria łazienkowe • grzejniki

Promocyjna sprzedaż
włoskiego grzejnika aluminiowego
do końca października

Zapraszamy do współpracy instalatorów

JAROCIN, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej), tel. 47-15-51

**RATY I RABATY
TRANSPORT GRATIS****FIAT**

Z okazji promocji nowego modelu

Fiat Mareaspecjalna obniżka cen samochodów
Cinquecento Suite.Każdy kupujący Fiata 126 lub Cinquecento 900
otrzyma radioodtwarzacz gratis.Proponujemy atrakcyjne ceny
w sprzedaży gotówkowej i ratalnej.**ZAPRASZAMY DO SALONU****AS RONDO - KALISZ, ul. Podmiejska 22**

tel. 53 10 18

**DRZWI
OKNA
Z PCV****P.H.U. MONOPLAST**

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320 MIŁOSŁAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport****Sprzedaż na raty****ALKOR**
"ALKOR" sp. z o.o.
MASZYNY I URZĄDZENIA CZYSZCZĄCE
**ZATRUDNI
HANDLOWCÓW**"ALKOR" sp. z o.o.
63-200 Jarocin, ul. Zaczyszna 2
tel./fax (0-62) 47-36-34 (488/96)**Prywatna firma handlowa****ZATRUDNI
GŁÓWNA
KSIĘGOWA**Tel. do 15.00 47-26-96
po 18.00 40-55-80 (482/96)**ELMANT**

inż. Wiesław Jaśkowiak

63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3

tel./fax (0-62) 47-30-47

tel. kom. 090-607-350

**NOWE MODELE I TAŃSZE:**

- * Telefony komórkowe
- * Aparaty telefoniczne bezprzewodowe
- * Aparaty telefoniczne z automatyczną sekretarką
- * FAXY na papier zwykły A4 z pamięcią
- Urządzenia łączności posiadają świadectwo homologacji
- * Drukarki komputerowe laserowe
- * Kserokopiarki format A3, A4, ZOOM 50 - 200%
- * Materiały eksploatacyjne
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ZAPRASZAMYdo naszego punktu usług kserograficznych
w Urzędzie Rejonowym
w JAROCINIE

wysoka jakość kopii * krótki czas oczekiwania

Firma Szymański

Pyzdry, ul. Mostowa 6

tel. (0-63) 768-462, fax (0-63) 768-439

CENTRUM DEAWOO**SPRZEDAŻ NA RATY I ZA GOTÓWKĘ**

- Espero, NEXIA, TICO
- Polonezy Caro, Atu
- Polonezy Truck różnego rodzaju

SERWIS SAMOCHODOWY

- gwarancyjny i pogwarancyjny
- montaż gazu
- znakowanie pojazdu
- montaż alarmów

Przy zakupie niespodzianka
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

(487/96)

POLSKA KARTA WBK SAWielkopolski Bank Kredytowy SA Oddział Jarocin
oferuje Państwu POLSKĄ KARTĘ WBK SAJest to karta bankomatowa, której używanie zapewni Państwu dostęp
do zgromadzonych na koncie osobistym środków pieniężnych przez
całą dobę.**BANKOMAT
WBK**

Używanie Polskiej Karty WBK SA zapewni Państwu:

Prostotę użycia
wypłata gotówki w bankomacie trwa kilkanaście sekundWygodę
o każdej porze macie Państwo dostęp do zgromadzonych
oprocentowanych środków pieniężnychBezpieczeństwo
specjalny, znany tylko Państwu kod (PIN) zabezpiecza przed
wykorzystaniem karty przez osoby niepowołane

Szczegółowe informacje dostępne w Oddziale WBK SA

WBK**WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA**

Oddział, ul. Kilińskiego 2a, 63-200 JAROCIN, fax (62) 472458, tel. (62) 472721

SKLEP TYTAN

RYNEK 3 - JAROCIN

Zapraszamy
poniedziałek - piątek 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 14⁰⁰

PROponujemy w dużym wyborze i małych cenach:

- art. wyposażenia sanitarnego, łazienek i kuchni np.:
 - baterie łazienkowe i kuchenne
 - kabiny natryskowe, brodziki
 - wanny, zlewozmywaki
 - miski ustępowe, kompakt
 - umywalki, postumenty
- grzejniki, kotły i osprzęt C.O.
- artykuły instalacyjne wod.-kan.-gaz.
- junkersy, bojler, elektryczne przepływowe ogrzewacze wody
- zamki atestowane, zwykłe i okucia budowlane
- narzędzia ręczne

RATY

KASY FISKALNE

SPRZEDAŻ, OPROGRAMOWANIE, SZKOLENIE, SERWIS

**AUTORYZOWANY
DEALER**

OPTIMUS-ic

BIURO USŁUG INFORMATYCZNYCH

63-200 Jarocin, ul. Poznańska 2

tel. (0-62) 47-25-31 tel./fax 47-11-03

65%
ODLICZENIA OD CENY



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLMOZBYT

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

63-800 GOSTYŃ, ul. Wrocławska 140a

tel. (0-65) 720-035, 720-042, fax (0-65) 720-072

POLECA w sprzedaży samochody DAEWOO:

- POLONEZ CARO
 - CITROEN C-15
 - TICO
- POLONEZ ATU
 - NEXIA
 - ESPERO
- POLONEZ TRUCK
 - ŻUK w szerokiej gamie nadwozi
 - LUBLIN w szerokiej gamie nadwozi

OFERUJEMY różnorodne formy sprzedaży:

- w cenach fabrycznych
- za gotówkę
- na raty bez poręczycieli (wpłata 10% - 60 rat)
- w leasingu (wszystkie formalności załatwiamy na miejscu)

ZABEZPIECZAMY:

- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- montaż instalacji gazowej w ramach gwarancji
- badania techniczne pojazdów
- szeroki asortyment części zamiennych i akcesoriów

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰

SZYBKA OPALENIZNA SOLARIUM

35 lamp, 3 opalacze twarzy
dolna płyta profilowana
6 zabiegów - 7 gratis

Serdecznie zapraszamy

codziennie 9.00 - 20.00
sobota 10.00 - 15.00

Jarocin, ul. św. Ducha 35
tel. 47-27-41, 47-29-02

(3550/R/96)



Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Tel-Poż-System "ISKRA" Sp. z o.o.
ul. Krańcowa 15, 61-022 Poznań
tel./fax (0-61) 77-04-16, tel. 76-22-61

ODDZIAŁ JAROCIN

ul. Poznańska 1, tel. (0-62) 47-15-51 wew. 5

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE OCHRONY PRZECIWOPOŻAROWEJ:

- opracowania analiz zagrożenia pożarowego, instrukcji bezpieczeństwa pożarowego, instrukcji składowania materiałów, planów obrony przeciwpożarowej
- projektowanie i instalowanie systemów sygnalizacji pożaru, stałych urządzeń gaśniczych
- przegląd, konserwację, naprawę
 - podręcznego sprzętu gaśniczego
 - sieci hydrantów
 - stałych urządzeń gaśniczych CO₂, tryskaczowych, zraszaczych
 - automatycznych systemów sygnalizacji pożaru
 - instalacji odgromów, uziomów
 - instalacji antywłamaniowych
- zabezpieczenie ogniochronne drewna, tkanin i wykładzin oraz stali w klasie odporności ogniowej F 0,5 do F 4,0
- sprzedaż hurtową i detaliczną
 - armatury przeciwpożarowej
 - podręcznego sprzętu gaśniczego (agregaty, gaśnice, węże, koce itp.)
 - znaków ewakuacyjnych, przeciwpożarowych, informacyjnych i ostrzegawczych



HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. "VISATOS" s.c.

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46

tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

DLA BIUR

DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW

DLA SZKÓŁ

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦

tel. 57 - 06 - 01

Najniższe ceny!

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ 63-200 JAROCIN

ZALUŻE

UL. LEŚNA 14

TEL. 47-37-53

POZIOME I PIONOWE

ROLETY

62-800 KALISZ

RATY!

INTER
10MEX
PORTOS

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

PRZEDSIĘBIORSTWO „STAL-BUD” s.c.

63-700 Krotoszyn, os. Sikorskiego 4/6
tel. (0-64) 250-800, fax (0-64) 250-049

OFERUJE SZEROKĄ GAMĘ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- blachy dachowe w cenach producenta (RANILLA - Finlandia)
- styropian
- ceramika budowlana w cenach producenta (KPCB Krotoszyn)
- elewacje typu SIDING
- panele boazeryjne (POLSPAN - Szczecinek)
- cement, wapno, gips

- ♦ NISKIE CENY
- ♦ DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI
- ♦ ZAPEWNIAMY TRANSPORT
NA PLAC BUDOWY



ZAPRASZAMY

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937

**ROLETY, PARAPETY
OKNA DACHOWE
BRAMY GARAŻOWE**



ZENEX

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk

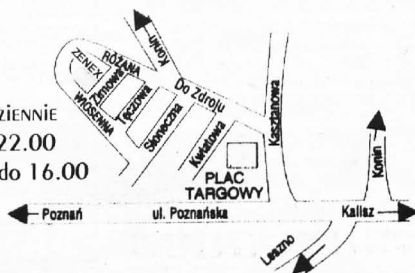
63-200 JAROCIN
ul. Wiosenna 29
tel./fax (062) 47 32 77

Oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE
od 8.00 do 22.00
soboty od 8.00 do 16.00



OGUMIENIE różnych typów i rozmiarów do:

- samochodów osobowych, ciężarowych i dostawczych
- ciągników i maszyn rolniczych

OFERUJE

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 47-24-54



Zakład Przetwórstwa Spożywczego



„DUET”

Urszula i Stefan Janoś

PRODUKCJA KONSERW

63-700 Krotoszyn, ul. Rawicka 52
tel./fax (0-64) 257-528

**oferujemy do sprzedaży
KONSERWY WARZYWNO-MIĘSNE
ORAZ MIĘSNE**

- ♦ Wyroby znakujemy kodem kreskowym
- ♦ Konserwy warzywno-mięsne pakowane są w zgrzewkach po 12 szt. w słoikach TWIST 0,5 l
- ♦ Konserwy mięsne pakowane są w zgrzewkach po 24 sztuki w puszkach 300-gramowych
- ♦ Produkowane na bazie przepisów kulinarnych, sterylizowane, nie konserwowane chemicznie
- ♦ Przy większych zamówieniach udzielamy rabatu

**Zapraszamy do współpracy
hurtowników i detalistów**

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 47 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

**OKNA + DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.**

**SPRZEDAŻ
NA RATY**

TORUS

Mieszkać wygodnie i bezpiecznie

Podstawowe wymagania użytkowe, jakim obecnie powinny odpowiadać budynki mieszkalne, zostały określone w rozporządzeniu ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa z 14 grudnia 1994 roku. Znajomość tych zasad przyda się każdemu, kto buduje, przebudowuje lub modernizuje dom.

Wymagania te sformułowano na podstawie wieloletnich doświadczeń i badań naukowych, uwzględniając wytyczne Unii Europejskiej. Ich celem jest zapewnienie bezpiecznego i wygodnego użytkowania budynków. Bardzo dużo uwagi poświęcono potrzebom osób niepełnosprawnych, wychodząc z założenia, że osobą niepełnosprawną może stać się każdy - z różnych powodów i niekoniecznie na stałe (np. w wypadku złamania kończyn). W tym odcinku przedstawiamy wymagania odnoszące się do standardowego wyposażenia budynków w media, detali elewacji i architektury zewnętrznej oraz oświetlenia i nasłonecznienia pomieszczeń.

Woda i kanalizacja

Wszystkie powstające obecnie budynki mieszkalne powinny być zaopatrzone w wodę w takiej ilości, aby starczyło jej do picia, utrzymania higieny, na potrzeby gospodarstwa i przeciwpożarowe. Budynek wyposażony w instalację wodociągową musi mieć zapewnione odprowadzenie ścieków. Wpusty kanalizacyjne, pokrywy instalacji podziemnych i inne osłony otworów na zewnątrz budynku powinny znajdować się na poziomie chodnika lub jezdni (nie mogą wystawać ponad ani być nadmiernie zagłębione). W bezpośrednim otoczeniu budynku powinno się również znajdować miejsce przeznaczone do czasowego gromadzenia odpadków.

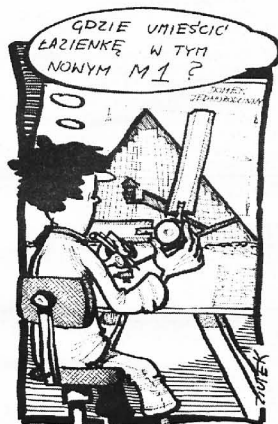
Ogrzewanie

Ze względu na panujący u nas klimat, budynki i poszczególne pomieszczenia trzeba wyposażać w instalację (urządzenia) do ogrzewania. Może to być instalacja centralnego ogrzewania lub inny system grzewczy. W budynkach do 3 kondygnacji włącznie dopuszcza się sto-

sowanie pieców i trzonów kuchennych na paliwo stałe - ale pod warunkiem, że nie jest to sprzeczne z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Odprowadzanie spalin, wentylacja

Wszystkie budynki i pomieszczenia, w których są zainstalowane



paleniska na paliwo stałe lub komory spalania z palnikami na paliwo płynne bądź gazowe, powinny mieć przewody kominowe. Ponadto we wszystkich budynkach i pomieszczeniach należy zapewnić wentylację lub klimatyzację - według zasad określonych w szczegółowych przepisach Prawa Budowlanego.

Elektryczność

Wszystkie budynki powinny być przyłączone do sieci elektroenergetycznej i mieć wewnętrzną instalację elektryczną, założoną zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Oświetlenie i nasłonecznienie

We wszystkich pomieszczeniach przeznaczonych na pobyt ludzi musi być również zapewnione odpowiednie oświetlenie naturalne - wymaga się tego przede wszystkim ze względu na ochronę zdrowia. W pokojach mieszkalnych należy zapewnić nasłonecznienie co najmniej przez 3 godziny w dniach 21 marca do 21 września między godziną 8.00 a 16.00. Stosunek powierzchni okien do powierzchni podłogi powinien wynosić minimum 1:8.

Dokończenie w następnym numerze

Material opracowany przez specjalistów miesięcznika "Murator" - ul. Rakowiecka 41, lok. 13, 02-521 Warszawa, tel. (0-22) 49-13-26 lub 48-76-11

Zapałki

Mało kto wie, że pierwowzór zapałki wymyślił w 1826 r. angielski farmaceuta John Walker. Swoją wynalazek sprzedawał z kawałkiem papieru szerego służącym jako draska. Na lepszy pomysł wpadł w 1830 r. Charles Suria z Francji. Zaproponował, by główki zapałek robić z białego fosforu. Zapałki te nazywano lucyferami i używano do końca XIX wieku. Lucyfery były niezawodne i poręczne, mogły być jednak przyczyną śmierci. Długie przebywanie w oparach fosforu powoduje śmiertelną chorobę. Najbardziej zagrożeni byli pracownicy fabryki zapałek. Dlatego też od początku XX wieku zabroniono używania białego fosforu.

Bezpieczną zapałkę wymyślił w latach 50. XIX wieku szwedzki fabrykant John Lundstrom. Udało mu się oddzielić fosfor od innych łatwo palnych składników. Draskę pokrył czernym, nietoksycznym fosforem, resztę składników umieścił w główce.

Obecnie zapałki wytwarzane są i pakowane przez maszyny. Produkuje one do 2 milionów sztuk na godzinę.

-Oprac. Agu

MAGIA IMION

URSZULA - ta, co posiada moc i Gertruda, Lukrecja, Raisa

Tulipan to ich totem i jak on mienią się wieloma barwami, zachwycając przy tym skromnością formy. Kobiecie pełne witalnych sił natury, o nieco męskim, bardzo silnym charakterze, cięte jak osy-choleryczki. Dobrze aklimatyzują się w każdym środowisku, choć nie ulegają żadnym wpływom, są zaborcze i despotyczne. Ich osobowość dojrzewa bardzo wcześnie, przez co krótko cieszą się urokami szalonej młodości, szybko i z pasją wkraczają w świat ludzi dorosłych, szokując dojrzałością sądów. Są pilnymi uczennicami o jasno określonym celu do którego uparcie dążą. Zostają lekarkami, pielęgniarkami, farmaceutkami, profesorami nauk ścisłych lub języków obcych. Kategorycznie odrzucają intuicję, kierując się w życiu istic kartezjańskim umysłem.

Swoją zmysłowość zaspokajają... lakomstwem, uwielbiają dobre jedzenie i słodycze. Małżeństwo jest dla nich często dobrym "interese", jeszcze jedną furtką do sukcesu bądź awansu społecznego. Silną potrzebę sprawowania władzy realizują w rodzinie. Ich moralność jest ściśle związana z moralnością grupy społecznej do jakiej przynależą.

Mają lekką skłonność do tycia, stąd konieczność przestrzegania diety. W późniejszym wieku grozi im wystąpienie schorzeń żołądka i narządów rodnych.

Dobrze czują się w towarzystwie, choć wykazują dystans w stosunku do kobiet - nie ufają im. Celem ich życia jest odniesienie sukcesu, cena nie gra roli, nie uznają bowiem współzawodnictwa w żadnej dziedzinie.

To pełne dynamizmu kobiety, nietłumione w pościu, ale pełne pasji, godne podziwu i najwyższego szacunku. Niestety, to nie wystarczy, aby stworzyć trwałą więź - choć nadal pełni podziwu, niektórzy mężowie wychodzą po gazetę i... znikają jak kamfora.

MARCIN - niespokojny mężczyzna i Benedykt, Ferdynand, Kamil

Ich totemem jest antylopa - lekka, niespokojna, zawsze gotowa do ucieczki. Właśnie niepokój determinuje charakter tych panów. To introvertycy, dla których życie wewnętrzne często jest ważniejsze od świata, który ich otacza. Rodzice muszą dołożyć wielu starań, aby dzieci o tych imionach nie straciły kontaktu z rzeczywistością i czynnie uczestniczyły w życiu codziennym.

Wielką jest w nich ciekawość, lecz brak pewności siebie, często stawia ich w sytuacjach, z których nie potrafia wybrnąć bez pomocy innych. Duża aktywność, przy stosunkowo słabej woli, wywołuje chaos i brak równowagi wewnętrznej. Przy podejmowaniu decyzji kierują się emocjami, a nie

logiką. Każda porażka wywołuje dyskomfort i chęć ucieczki. Mężczyźni ci wybierając zawód łączą intelekt i zdolności manualne. Zostają adwokatami, dziennikarzami, nauczycielami, rzemieślnikami lub hodowcami. Może to dzienne, lecz jedynie w sferze uczuć, wykazują niezależność, a to z obawy przed uzależnieniem się od osoby kochanej.

Ci panowie nie tolerują dwuznacznych sytuacji, dekalog jest jedyną normą ich postępowania. Zdrowie fizyczne dobre, dysponują dużą odpornością na zmęczenie, ich słabym punktem jest system nerwowy.

Są ludźmi bardzo towarzyskimi, choć często świadomie wybierają samotność, by po chwili rzucić się z pasją w wir życia. Jest sprawą niemożliwą, aby przeskoczyć spłoszonej antylopie w panicznej ucieczce, lecz można spróbować zmusić ją do zastanowienia się przed czym tak naprawdę ucieka...

Oprac. SABA

Łakocie na wagę złota

Czy słodycze mogą kosztować majątek i być traktowane jak klejnoty? Oczywiście, że tak. Dowodzi tego historia marcepana. Specjał ten znali już przed tysiącem lat kalifowie Orientu. Do Europy został sprowadzony w czasie wypraw krzyżowych. Na początku uchodził za swego rodzaju klejnot. Z tego powodu cesarz Karol IV podczas swojej wizyty w bogatym wówczas włoskim mieście Siena w 1386 roku przywiózł w darze dwa pozłacane bochny marcepana. (ik)

Towarzystwo Psychoterapeutyczne i Edukacyjne Centrum Terapii Analitycznej (CETA)

- ★ Psychoanalizacja terapia zaburzeń nerwicowych (forma grupowa)
- ★ Grupa rozwoju osobistego (w konwencji psychoanalizycznej)

Wstępna sesja (indywidualna) bezpłatna
Tel. 47-32-42 w godz. 17.00 - 21.00
(3581/R/96)



PROGRAM

96.8 MHz 71.09 MHz

CODZIENIE

Wiadomości od 10.00 do 18.00 co godzinę; (sobota 10.00 - 17.00)

"Z drogi" - informacje dla kierowców: 10.55, 12.55, 14.55, 16.55
Piosenka dnia - 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05;
w sobotę: 9.05, 10.05, 11.05, 12.05, 13.05, 14.05, 15.05;

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIĄTEK

Rozbój skarbankę JA-Radia: 10.45, 12.15, 13.45

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK

9.00 - 14.00 **MOJE PRZEDPOŁUDNIE**, 9.20 i 16.30 "Porady prawnika" - audycja przygotowana przez "Gazetę Prawną", 9.30 "Wylaczamy..." - informacje o wylaczeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 13.10 - 14.00 "Impreza" - informator kulturalny, 14.05 - 16.00 **SLUCHAJ UCHEM A NIE BRZUCHEM**, 14.15 Ryzyk-fizyk - informacje z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy, 16.05 - 19.00 **JA-GRAM - TWOJE RADIO** - informacje i muzyka, 18.05 "Wylaczamy..." - informacje o wylaczeniach prądu

PIĄTEK

9.00 - 19.00 **Muzyczne Zaduszki** - specjalny blok słowno-muzyczny, w którym prezyttery i autorzy starych audycji muzycznych będą spędzać ze słuchaczami dzień Wszystkich Świętych - (9.00-11.00) Przemek "Faraon" Jankowski, 11.00-12.00 Sławek Mikołajczak, 12.00-13.00 Hirek Ścigacz, 13.00-14.00 Joanna Ścigacz, 14.00-15.00 Andrzej Gabryś, 15.00-16.00 Paweł Michaliszyn, 16.00-17.00 Danka Polerowicz, 17.00-19.00 Piotr Owczarek)

SOBOTA

9.10 - 16.00 **B.I.G.O.S.** - Bardzo Interesująca Generalnie Odłotowa Sobota, 12.10 - 13.00 **Załącznik w kuchni** - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 **Taśma** - informacje i muzyka filmowa - audycja Joanny Ścigacz, 14.10 - 16.00 **MIKSER** - (W programie m. in.: listopada "MACHINA" w Mikserze), Słodka marzenia: PATSY CLINE, NOWOŚCI - magazyn w zasadzie muzyczny - audycja Hieronima Ścigacza; 16.05 - 17.00 **NA ŻYWCIA: the GRATEFUL DEAD** - muzyka poza czasem - przedstawia Hieronim Ścigacz; 17.05 - 19.00 **JA-RADIOWA LISTA PRZEBJOJÓW** (39) - prowadzi Adam Martużalski i Hieronim Ścigacz

NIEDZIELA

9.10 - 14.00 **NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI**; (w tym: 12.10 - 13.00 Raz, dwa, trzy teraz my - audycja dla młodszych nastolatków); 15.10 - 16.00 **Koncert życia**, 16.05 - 18.00 **PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE NIEDZIELNE** z Joanną Ścigacz i Waldemarem Przybylskim, 18.05 - 19.00 **Sportowe JA** - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka

PONIEDZIAŁEK

18.05 - 19.00 **"Więcej czadu"** - audycja młodzieżowa, w której tym razem Magda Leder i Edward Roszyk próbują dociec dlaczego Jarocin nie jest miastem "koncertowym"

WTOREK

12.30 **Giełda pracy**, 17.10 - 19.00 **Znacie to posłuchajcie** - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA

18.05 - 19.00 **Pod wielkim dachem nieba** - audycja o. Oktawiana Spottka

CZWARTEK

12.30 **Giełda pracy**, 18.05 - 19.00 **Wieczór rockowy** Pawła Michaliszyna

JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 38 z dnia 26 października 1996 r.)

Uwagi! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą pozycję na liście, liczbę tygodni na liście.

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17.00 a 19.00. Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.09 MHz.
Korespondencje, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować

na kartkach pocztowych na adres redakcji: JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - codziennie w godz. 15.00 do 16.00.

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!)

1. "I can't help myself"	1	1	7
2. "Piosenka bardzo optymistyczna"	2	1	2
- S. Wierchoś i Nocna Zmiana (Pomaton EMI)			
3. "Ten sen"	3	2	10
- Varius Manx (Zic Zac)			
4. "Coś ostatecznego"	5	4	7
- Kasia Kowalska (Mercury)			
5. "Zabić siebie"	4	4	4
- Yokashin (BMG)			
6. "Gniew i żal"	6	6	4
- Marek Kościelicki (Zic Zac)			
7. "Dobra dobra dobra"	21	7	4
- Golden Life (Zic Zac)			
8. "Krzyż - jestem"	9	6	9
- O.N.A. (Columbia)			
9. "Z Wicky"	22	9	3
- Hoover (Columbia)			
10. "If it shery you happy"	10	10	4
- Sheryl Crow (A & M)			
11. "Kasanova"	8	3	8
- K.A.S.A. (BMG Ariola)			
12. "Mówią, że miłość mieszka w niebie"	12	12	3
- Maanam (Pomaton EMI)			
13. "I wszystko może się zdarzyć"	18	13	3
- Anita Lipnicka (Pomaton EMI)			
14. "He liked to feel it"	7	7	6
- Crash Test Dummies (Arista)			
15. "Zatrzymaj czas"	15	15	5
- Agnieszka Maciąg (Zic Zac)			
16. "Pomyśl o mnie"	16	16	14
- Edyta Bartosiewicz (Izabelin Studio/Polygram)			
17. "Sitting on the top of the world"	20	17	4
- Amanda Marshall (Epic)			
18. "E-bow the letter"	13	13	4
- R.E.M. (Warner Music)			
19. "Politician's Little nightmare"	30	19	2
- She's China (Koch International)			
20. "Niekochani"	36	20	2
- Justyna Steczkowska (Pomaton EMI)			
21. "What's up with that"	14	4	12
- ZZ TOP (BMG)			
22. "Rise"	11	10	5
- Zentian (China records)			
23. "Killing me softly with his song"	23	21	5
- Roberta Flack			
24. "Groszki i roże"	29	24	4
- Firebirds			
25. "Stranger in Moscow"	24	24	3
- Michael Jackson (EPIC)			
26. "O nas"	28	26	3
- Nosowska (Hol Mercury)			
27. "Ascensions don't ever wonder"	27	27	7
- Maxwell (Columbia)			
28. "Po to jest na świecie"	17	1	8
- Maanam (Pomaton EMI)			
29. "Let me live"	19	3	11
- Queen (Parlphone)			
30. "Sny nocy letniej"	37	30	3
- Amiran (Mercury)			
31. "Life, love and happiness"	25	23	5
- Brian Kennedy (BMG)			
32. "Trash"	31	19	6
- Suede (Nude)			
33. "Dłoń"	Nowość		
- Natalia Kukulska (Izabelin Studio/Polygram)			
34. "Po co ci"	Nowość		
- Graza T. (Pomaton EMI)			
35. "The Power of dream"	26	26	7
- Celine Dion (Columbia)			
36. "Tyłko błękit"	32	1	16
- Marek Kościelicki (Zic Zac)			
37. "Tańcząc w słońcu"	26	26	7
- Tytus Wojtowicz (Columbia)			
38. "So much to say"	33	13	7
- Dave Matthews Band (RCA)			
39. "Fear is the enemy of love"	Nowość		
- Sweetmouth (RCA)			
40. "Runaway"	Nowość		
- The Corrs (143 records/Lava records)			

UWAGA!

Głosować można anonimowo, ale lepiej podać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losowane będą nagrody.

Na żywcia (2.11 1996 godz. 16.05)

THE GRATEFUL DEAD

Wyrazy wybrane na chyblił trafił ze słownika złożyły się na tę osobliwą ("Wdzięczny nieboszczyk") nazwę zespołu uchodzącego za najbardziej znaną i wpływową grupę z kręgu rocka psychodelicznego funkcjonującego w San Francisco. Pisano o nim w samych superlatywach, albo ironicznie kiedy chodziło o słynne, trwające często ponad sześć godzin maratony, podczas których nierzadko potrafił zagrać tylko sześć trwających za to po godzinie utworów. Muzyka wywodząca się w prostej linii z folka, bluesa i country, wyróżniała się (na koncertach) długimi, przy tym jednak nowatorskimi improwizacjami. Zaprzysięgłym fanom grupy, nazywanym "deadheads" brakowało słów na wyrażenie entuzjazmu dla tych dźwięków, ale dla niezaznaczonych nimi, owe wielogodzinne misteria, byłyby czymś niezrozumiałym. Fani the Grateful Dead to zarówno praktykujący, jak już niepraktykujący hippisi. Istnieje przekonanie o absolutnej wyjątkowości wielbicieli tego zespołu; nie było na świecie innej wspólnoty rock i rollowych kapel, która miałaby tak lojalnych i oddanych fanów. Większość z nich stale podążała za zespołem

niezależnie od tego czy występował w Ameryce czy za granicą.

Wskutek, delikatnie mówiąc, wyczerpującego trybu życia the Grateful Dead przeżywali okresy obniżenia swoich lotów. Zdałoby się ponadczasowy the Grateful Dead praktycznie nie istnieje. Klawiszowiec Ron "Pigpen" McKernan zmarł wskutek alkoholowego wyniszczenia organizmu. Kolejni klawiszowcy: Brent Mydland i Keith Godchaux śmiertelnie przedawali narkotyki. Niekwestionowany lider zespołu, wokalista i gitarzysta Jerry (Jerome) Garcia od niedawna nie żyje. Palili monstrualne ilości "camel", cierpieli na zaawansowaną cukrzycę.

Godzina na przedstawienie muzyki the Grateful Dead to niewiele. Może jednak przy pomocy radia i waszej wyobraźni uda się uzyskać próbkę unikatowej atmosfery ich koncertów.

RONNIE

Redakcja sportowa JA-RADIA JAROCIN FM pragnie poznać osobę zainteresowaną współpracą przy tworzeniu audycji o tematyce sportowej

POMÓŻCIE ZUZI

Zuzia, która urodziła się niewiedoma nadal czeka na pomoc. Musi zostać poddana operacji przeszczepu rogówki w Stanach Zjednoczonych.

Koszt operacji jest ogromny - 100.000 dolarów. Pieniądze można wpłacać w naszej redakcji lub na konto PBK S.A. oddział Toruń 36 86 18-82 817-170-4 z dopiskiem "Dla Zuzi".

JA-Radiowa Piosenka Dnia

w tym tygodniu (1 - 7.11.1996)

piątek 1.11 "Darling Daughter" - PAT MEARS & Musicians (Brambus records)
Dramatyczna, z życia wzięta historia stała się treścią tej piosenki będącej wynikiem połączenia szwajcarsko-amerykańskich talentów. W tym długim tekście jest taki moment: "... gdy żyje się w przeszłości i słońce nie ma blasku i wszystko już było..."

sobota 2.11 "W świetle dnia" - MAFIA (Zic Zac)

Z najnowszego albumu zatytułowanego "FM" zespół typuje na przeboj tej piosenki, którą śpiewa uwielbiany Andrzej "Piasek" Piaseczny.

niedziela 3.11 "You must love me" - MADONNA (WEA International)

Madonna przed urodzeniem dziecka zdążyła przygotować coś do słuchania międzypokoleniowego. Piosenka jest muzyczną wizytówką ścieżki dźwiękowej wyreżerowanego przez Alana Parkera filmu "Evita", w którym oprócz Madonny można podziwiać również Antonio Banderasa.

poniedziałek 4.11 "Cudownie jest" - O.L.A.L.A (Koch International)

Sześcioosobowa grupa z Zielonej Góry na swoim terenie zasłynęła (przy pomocy regionalnych i lokalnych rozgłośni) kilkoma ładnymi piosenkami. Zawarte w tytule twierdzenie przenosi się na wszystkich ze

względem na pogodny śpiew Patrycji. **wtorek 5.11** "Idol" - WOJTEK PILI-CHOWSKI (Mercury)

Wykonawca towarzyszy aktualnie Kasi Kowalskiej na trasie koncertowej. A w nagraniu gościnnie uczestniczy Jarosław Wajk - ponad rok temu rozdzielony z zespołem Oddział Zamknięty. W każdym razie efektu współpracy słucha się z przyjemnością. Utwór pochodzi z solowej płyty W.P. zatytułowanej "Granat".

środa 6.11 "Wszystkie chwile" - MAGMA (Mercury)

Muzyka Roberta Chojnackiego jest chyba wystarczającą rekomendacją tego utworu. A także uczestnictwo w jego wykonaniu Piotra Kubicyka i Dariusza Krupicza - dwóch muzyków uczących swoich umiejętności zespołowi DeMono.

czwartek 7.11 "Blackberry" - the BLACK CROWS (American Recordings)
Od chwili wydania debiutanckiego albumu "Shake your moneymaker" sprzedanego w ilości 5 milionów egzemplarzy upłynęło 6 lat. Z czwartego najnowszego albumu zespołu znanego przez magazyn "Rolling Stone" za najlepszy zespół w Ameryce polecamy właśnie "Jeżyny".

RONNIE

PŁYTA I KASETA

Hoover wylądował

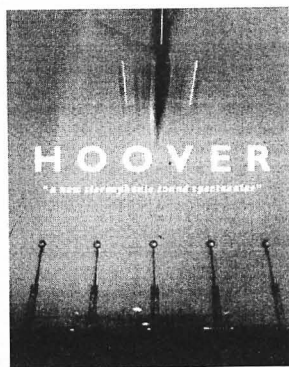
Być może taka ma być muzyka XXI wieku. Przepelniona elektronicznym brzmieniem, nafaszerowana syntezatorami. Minimum „naturalnych” dźwięków. Tajemniczy kosmos. Pierwsi kosmici wylądowali. Nazywają się Hoover.

Grupa Hoover została okrzyknięta jednym z najlepiej zapowiadających się zespołów europejskich. Jeszcze niedawno mogli się poszczycić jedynie zarejestrowanym demo w lokalnej remizie i występem pod sklepieniem wieży flamandzkiego kościoła. Kilka dni temu odkryto „najlepiej strzeżony sekret belgijskiego popu” - „A New Stereophonic Sound Spectacular” - pierwszą płytę Hoover. Emocji wydawnictwu dodał fakt, że jeden z utworów - „2 Wicky”, znalazł się na ścieżce dźwiękowej do nowego filmu Bernarda Bertolucciego - „Ukryte pragnienia” („Stealing Beauty”).

Okładkę płyty zapelniają m. in. satelitarne zdjęcia wykonane przez NASA (Narodową Agencję ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej). Na innych fotografiach rozświetlone reflektory i jakby urządzenia nawigacyjne. Czego więc można się spodziewać? Wyobrażenia zaspokaja już pierwszy utwór. Zatyłulowany jest „Inhaler”, czyli w wolnym tłumaczeniu „wdychacz”. I rzeczywiście jest to kompozycja, słuchając której można się „zaciągnąć” tym, co ma następować

przez kolejne kilkadziesiąt minut. Dużo elektroniki, samplerów z wibracji, „świdrujących” ucho, przepływających z lewego kanału do prawego i odwrotnie. Muzyka jakby z filmu science fiction, ze sceną lądowania ufo. „Ziemsko” brzmi jedynie gitara. „Ziemsko” znaczy jedynie to, że Raymond Geerts wydobywa z niej dźwięki tak bardzo podobne, do gry gitarzysty U2 - The Edge’a, zwłaszcza z albumu „Zooropa”. Instrumenty jakby zderzały się z pięknym, kobiecym głosem Liesje Sadonius. Liesje stara się jednak swój śpiew trochę udziwnić. W „2 Wicky” jakby wymuszała głosem wadę wymowy, w „Wardrobe” śpiewa delikatnie, z wielką swobodą. Porównania: Björk, Kate Bush czy - szczególnie w popisie „wyciganach” górnych partiach - Justyna Steczkowska („zbitka” nazwisk być może rzadko spotykana, ale chyba w przypadku Steczkowskiej jak najbardziej dopuszczalna). W „Wardrobe” („garderoba”), „szafa” Hoover stworzył muzyczne odzwierciedlenie tytułu i przebierał muzykę często. Najpierw metaliczne, monotonne wystukiwane dźwięki, jakby kucie żelaza. Chwilę później zupełnie pozbawione rytmu techno, przedrażniające się w radosną, melodyjną piosenkę. Pojawia się nawet flet i chyba „prawdziwa” perkusja, wybijająca folkowe rytmy.

Taka jest właśnie muzyka Hoover. Dziwna i jeszcze bardziej udziwniana. Huczące dźwięki syntezatorów przeszywa syntezatorowy świst, świergot, jazgot. Przeplata to np. orientalny śpiew („Someone”) czy melodeklamację po francusku („Plus Profond”, „Cinderella”). Na chwilę następują



klimaty zapożyczone z muzyki filmowej Angelo Badalamenti („2 Wicky”). W „Sarangi” (utwór ósmy na płycie) Raymond Geerts ciężko wzdycha, jakby ze znudzenia. Wzdychanie może udzielić się również słuchaczowi. Po trzydziestu minutach po prostu „A New Stereophonic...” trochę męczy. Dziwne, bo wydaje się, że album jest bardzo urozmaicony, ale jednocześnie monotony. Ale czy dla takiej muzyki wystarczające są jedynie doznania foniczne? Chyba to zbyt mało. Nie pozostaje nic innego, jak zaprosić Belgów do Polski na prawdziwy koncert, gdyż w ubiegłym tygodniu pokazali się jedynie uczestnikom targów Music & Media w Warszawie.

ROBERT KĄZMIERCZAK

HOOVER „A New Stereophonic Sound Spectacular”; Columbia/ Sony Music 1996:
Inhaler; 2 Wicky; Wardrobe; Plus Profond; Barabas; Cinderella; Nr 9; Sarangi; Someone; Revolver; Innervoice

REPERTUAR TEATRALNY

TEATR NOWY Poznań, ul. Dąbrowskiego 5

SCENA DUŻA

„Czerwone nosy”
5 - 8 listopada - godz. 19.00
12 listopada - godz. 19.00
„Lot nad kukulniczym gniazdem”
13 listopada - godz. 19.15
„Trudni ludzie”
15 i 16 listopada - godz. 19.00
„Roberto Zucco”
20 - 22 listopada - godz. 19.00
„Piękna Lucynda”
23 i 24 kwietnia - godz. 19.00
„Antygona w Nowym Jorku”
26 i 28 listopada - godz. 19.00

SCENA NOWA

„Ziemia nieczyja”
2 i 3 listopada - godz. 19.15
„Zagraj to jeszcze raz, Sam”
9 i 10 listopada - godz. 19.15
23 i 24 listopada - godz. 19.15
„Przemiana”
13 listopada - godz. 19.00
19 listopada - godz. 19.15
26 - 28 listopada - godz. 19.15
„Śmierć i dziewczyna”
20 i 21 listopada - godz. 19.15
„Trucizna teatru”
29 i 30 listopada - godz. 19.15

Dyrekcja zastrzega sobie prawo ewentualnych zmian w repertuarze

NOWOŚCI FILMOWE

KINO „ECHO” Jarocin, ul. Gołębia 1

„Egzekutor”
29 i 30 października - godz. 19.00
31 października - godz. 17.00
Cena biletu 5 zł
„Jej wysokość Afrodyta”
2 i 3 listopada - godz. 17.00
Cena biletu 5 zł
„Mission: Impossible”
2 listopada - godz. 19.30
3 listopada - godz. 15.00
4 listopada - godz. 19.00
5 listopada - godz. 16.30
Cena biletu 5 zł
„Szkoła czarownic”
5 i 6 listopada - godz. 19.00
Cena biletu 5 zł
„Gruby i chudszy”
2 listopada - KINO NOCNE
Cena biletu 6 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET

(Kino „Echo”)

7231 „Gorączka” - sens.
7220 „Dzienniki mordery” - sens.
7223 „Skazane na wygnanie” - sens.
7225 „Samotny jastrząb” - sens.
7227 „Najemnik” - sens.
7233 „Równowaga sił” - sens. - karate
7235 „Historia policyjna” - sens.
7240 „A orkiestra grała dalej” - thriller
7229 „Zabójca perfekcja” - sf
7230 „Tajemnica Syriusza” - sens.
7239 „Gwiezdna przyszołość” - sf
7234 „Tornado” - dok.
7237 „Kontakt z UFO” - dok.
7221 „Waga ciężka” - kom.
7228 „Zgrzywus” - kom.
7236 „Nowe życie” - kom.
7222 „Czekając na miłość” - melodr.
7224 „Rozważna i romantyczna” - melodr.
7241 „Waga miłości” - melodr.
7238 „Amerykański ratownik” - młodz.
1016 „Romeo i Julia” - erot.

FILM

Śmiesznie i poważnie

Premiera filmu „Wirus” w reżyserii JANA KIDAWY-BŁOŃSKIEGO odbyła się 18 października 1996 w Warszawie. Jednak już trzy tygodnie wcześniej - w kinie „Komeda” w Ostrowie Wielkopolskim publiczność obejrzała pokaz zapremiowany. Z reżyserem filmu rozmawiała IWONA NOWICKA.

Kiedy film „Wirus” będą mogli obejrzeć mieszkańcy mniejszych miast?

Nie wiem, kiedy będzie to możliwe. Osiemnaście kopii będzie rozsyłanych do kin większych miast. Myślę, że zależeć to będzie przede wszystkim od operatywności kierowników kin.

Dziś po raz pierwszy oglądała film widownia. Pan stanowił jej część, czy jest pan zadowolony?

Siedziałem w ostatnim rzędzie i obserwowałem reakcję ludzi. Pierwsza projekcja to taki publiczny egzamin. Wydaje mi się, że wypadł on dobrze. Ludzie, tam gdzie było śmiesznie, to

się śmiali, a tam gdzie było smutno - zachowywali powagę.

Czy film ten można zakwalifikować do jakiegoś gatunku, nurtu np. postmodernizmu?

„Wirus” to połączenie różnych gatunków. Tu mieszają się ze sobą różne konwencje. Nie szeregowałbym go w żadnym. Czy to postmodernizm? Zależy, kto co pod tym pojęciem rozumie. A jaki gatunek? Miałem do wyboru dwie możliwości: albo zrobić film na poważnie, było to realne, albo komedia. Wybrałem drogę pośrednią, gdyż praca nad niecodziennymi formami sprawia mi przyjemność. Jest to pewnego rodzaju pastisz, poszukiwanie rozwiązań nieformalnych, niekoniecznie jednoznacznych.

Z myślą o jakim widzu film był realizowany?

Na pewno jest to film dla widza młodego, w przedziale wiekowym od czternastu do dwudziestu kilku lat.

W jednej z głównych ról obsadził pan Cezarego Pazurę. Co o tym zadecydowało - to, że najlepiej potrafił odwzorować postać komediową, czy to, że „ściągnie” do kina publiczność?

Wiele wejść Pazury budziło śmiech publiczności. A więc obsada była trafna. Jednak tak poważnie, to zadecydowały o tym obydwa czynniki. Pro-

ducenci najchętniej w swoich filmach widzą aktorów już znanych, których chętnie oglądają widzowie. Raz na dziesięć filmów zgadzają się, aby na ekranie pojawiła się „nowa twarz”.

Dlaczego Paulina Młynarska zagrała panią prokurator? Przecież jej młodziński wygląd od razu budził wątpliwości, czy może nią być naprawdę.

Można by pytać dlaczego inną rolę grał Jan Englert. Paulina Młynarska była młodą panią prokurator. I w swej roli wypadła znakomicie.

W filmie wykorzystano wiele różnych efektów specjalnych.

Tak naprawdę to nie wykorzystywaliśmy wyjątkowych efektów specjalnych. Bardzo dużo takich scen było „prawdziwych” np. wysadzanie pociągów. Tęcza też była autentyczna, gdyż łatwiej było na nią czekać niż płacić za otrzymanie jej w inny sposób.

Które ze scen były najtrudniejsze w realizacji?

Wszystkie te, które wymagały wielkiej sprawności technicznej i dobrego sprzętu. Do nich należy zaliczyć wszystkie sceny kaskaderskie oraz te z efektami pirotechnicznymi. Jedną z przyczyn utrudniających pracę nad filmem był brak funduszy na dodatkowe efekty.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Włącz się energicznie w działania, coraz bliżej, bardziej skomplikowane, chwilami kłopotliwe - ale z dużymi perspektywami i niezłymi finansami. Wszyscy, którym marzy się praca poza krajem powinni przemyśleć, co jest dla nich najważniejsze: pieniądze bardzo ciężko zapracowane czy rozstanie z najbliższymi. Poradź się Strzelca. Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Policz, czy dysponujesz funduszami na zamierzenia, które masz zrealizować. Starania są warte wysiłku, ale musisz się lepiej przygotować. Nie wystarczy też uznać, że robisz to dla najbliższych; ich udział na starcie przedsięwzięcia pozwoli Wam razem pokonać przeszkody. Pomocny może być także Skorpion. Pomyślny dzień - piątek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Trudny, pełen dodatkowych zajęć, niespodziewanych następstw i napiętych terminów tydzień. Szczególnie sporo niełatwych do rozwiązania problemów wystąpi u osób pracujących w wolnych zawodach. Nerozważny krok, niewłaściwie użyte słowo - mogą mieć bardzo smutne następstwo. Pamiętaj o tym zwłaszcza w kontaktach z Waga. Pomyślny dzień - niedziela.

RAK (21 VI - 22 VII)

Trochę komplikacji i kłopotliwych spraw. Trzeba będzie bardzo delikatnie, z wyczuciem je rozwiązywać. Opowieści Panny, nawet ciekawe, będą zupełnie bez znaczenia, a nawet po prostu wymyślone. Nie bierz więc ich poważnie, ale pomyśl, czy za tym nie stoi jakiś złośliwy intrigant. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Trzeba się liczyć z wydarzeniami, które wpłyną na dość radykalną zmianę układów towarzyskich i niektórych zawodowych. Czy to dobrze wpłynie na dalszy bieg wypadków, przekonasz się niebawem. Randka z Koziorożcem pod koniec tygodnia korzystnie poprawiłaby Twój nastrój. Spróbuj zastosować ten lek. Pomyślny dzień - sobota.

PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE

RUSZT STAŁOWY I AKCESORIA

MASY SZPACHLOWE

HURT - DETAL

63-200 JAROCIN

ul. WĘGLOWA 28 tel. 473 058

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Otoczenie ostatnio coś za bardo Ciebie krytykuje. Nie przejmuj się drobiazgami, ale w sprawach naprawdę poważnych zrewiduj swoje postępowanie. Jakaś nieoczekiwana wiadomość od Raka może Cię przyjemnie zaskoczyć. Nie opowiadaj o tym za wiele dookoła. Tak będzie lepiej, przynajmniej na razie. Pomyślny dzień - środa.

WAGA (23 IX - 22 X)

Zwróć baczniejszą uwagę na postępowanie kogoś bliskiego - czy wszystkie spóźnienia są rzeczywiście nadgodzinami czy stare przyjaźnie nie są czymś więcej? Może nie się dzieje, ale trochę więcej uwagi od czasu do czasu wzmocnia wierność i szczerość uczuć. Nie zaczynaj jednak od awantur np. z Bliźniętami. Pomyślny dzień - czwartek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Twoja osoba wzbudzi czyjeś zainteresowanie. Niełatwo się będzie tego domyslić, bo temu komuś zabraknie odwagi, by Ci śmiało swój afekt okazać. Musisz więc uważnie rozebrać się dookoła wśród Byków i Panien i jeśli uznasz, że gra warta świeczki, zrób ów pierwszy krok! To wszystko może być miłe... Pomyślny dzień - niedziela.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Zadbaj więcej o zdrowie, by nie wpaść w kłopoty. Jesienią o przeziębienie i grype łatwo, więc broń się! Czyjeś zmartwienie zajmą dodatkowo czas i tak już wypełniony. Jeśli Baran poprosi Cię o rozmowę, nie odmawiaj, bo takie spotkanie może wiele Ci dać i na niejedną sprawę otworzy Ci oczy. Pomyślny dzień - poniedziałek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Przestań żyć wyłącznie sprawami zawodowymi. W najbliższych dniach zdecydowanie więcej czasu musisz poświęcić komuś bliskiemu, kto choć nie chce się do tego przyznać - oczekuje od Ciebie więcej poświęcenia. Niedobrze, że chandra, która Cię dopadnie pod koniec tygodnia może wpłynąć na osłabienie Twojej aktywności domowej. Pomyślny dzień - piątek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Dużo kontaktów towarzyskich i zawodowych sprawi, że znajdziesz się teraz w blasku jupiterów. Uważaj jednak na sprawy domowe, które mogą być poważną przeszkodą w kontynuowaniu beztrudnego życia towarzyskiego. Wspaniałe pomysły, dobre szanse. Tydzień przyjazny wszelkim akcjom charytatywnym. Pomyślny dzień - poniedziałek.

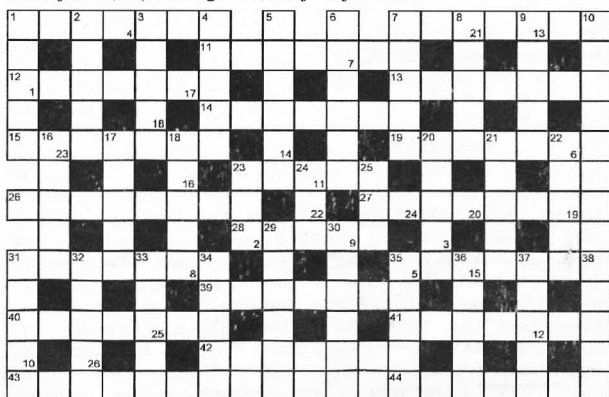
RYBY (19 II - 20 III)

W pracy nie wszystko będzie po Twojej myśli, nie uda Ci się skończyć zaplanowanych na ten tydzień prac. Nie przejmuj się jednak i skorzystaj z wypoczynku wśród bliskich, którzy darzą Ciebie prawdziwym uczuciem. Jakaś Panna czeka na pomoc i wsparcie. Nie zadzieraj z Bliźniętami - możesz mieć duże kłopoty, a po co? Pomyślny dzień - czwartek.

MERKURY i WENUS

KRZYŻÓWKA NR 283

Pozio: 1) pogardliwie o urzędniku, 7) chmara, motłoch, 11) łup, 12) dawna rosyjska miara długości, 13) włóczka lub klub sportowy z Łodzi, 14) dorożkarz, 15) pielegniarka lub zakonnica, 19) "plastikowy" samochód, 23) Achacy, doradca ostatnich Jagiellonów, 26) kobieta z nalogiem, 27) kontroler, inspektor, 28) żadna nie hańbi, 31) tytuł Gandhiego, przodkowie hinduskiego, 35) gra w karty, 39) mała kabina, 40) żona gazdy, 41) rodzina, 42) rachowanie, obliczanie, 43) lekarska lub wojskowa, 44) radio i gramofon w jednej obudowie.



Pionowo: 1) psotnik, ananas, 2) metal szlachetny, 3) uczucie nasyceń, zaspokożenia, 4) mebel, 5) krezus, milioner, 6) bezczelność, brak poszanowania zasad etycznych, 7) diabeł, szatan, 8) równina kraina w Grecji, na której odbywały się igrzyska olimpijskie na cześć Zeusa, 9) polskie włókno syntetyczne, 10) adorator, zalotnik, 16) królestwo Odysseusza, 17) część wagi, 18) intelekt, 20) parada, pokaz, 21) kiosk, 22) zespół dziewięcioosobowy, 23) kozioł, 24) pramotka ludzkości, 25) gatunek papugi, 29) górnik urabiający skalę na przodku, 30) krakowski dusigrosz, 31) kuglarz, iluzjonista, 32) żony i nałożnice muzułmanina, 33) grecki filozof z Miletu, 34) ryba akwariowa z rodziny pielęgnicowatych, 35) młot do wbijania pali, 36) pustynny koczownik, 37) przewrót przez głowę bez żadnego podparcia, 38) główne ćwiczenie jogi polegające na przyjęciu nieruchomej pozycji.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - przystawie polskie.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 281

Hasło:

Nie ma rozpuszty gorszej niż myślenie.

Nagrody wylosowali:

ANDRZEJ ROGUSZCZAK

- Stramnie 17 (25 zł),

DOROTA STYŚ

- Dobieszczyzna 61a (10 zł),

KATARZYNA BERNADEK

- Cerekwica Stara 8 (koszulka).

Po odbiorze nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 8 listopada. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz nagroda rzeczowa (koszulka).

"G. J." 44 (318)
Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

